

Rosną straty Amerykanów w Wietnamie Południowym

Zacięte walki w pobliżu Tay Ninh

Patrioci południowowietnamscy atakowali w czwartek oraz w piątek pozycje nieprzyjaciela w następujących rejonach Wietnamu Południowego: w pobliżu granicy z Kambodżą w delcie Mekongu oraz w rejonie środkowego wybrzeża.

W dalszym ciągu toczą się zacięte walki w pobliżu miasta Tay Ninh. W czwartek wieczorem partyzanci atakowali pozycje obronne wojsk amerykańskich i reżimowych na przedmieściach tego miasta. Artyleria amerykańska bez przerwy ostrzeliwuje teren wokół miasta tworząc tak zwany „pas bezpieczeństwa”. Pomimo to, pod osłoną nocy partyzantom udało się przejść przez niebezpieczną strefę i ostrzelać stanowiska artylerii nieprzyjaciela.

W piątek rano amerykański konwój udający się do Tay Ninh dostał się w zasadzkę w odległości 11 km na południowy wschód od tego miasta. Według amerykańskich źródeł 14 Amerykanów zostało zabitych, a 60 rannych. Patrioci południowowietnamscy zniszczyli również wiele wozów pancernych.

Również w pobliżu miasta Loc Ninh, 120 km na północny zachód od Sajgonu, doszło w piątek wieczorem do zaciętych starć. W rejonie tym patrioci zgromadzili znaczne siły. Amerykanie zmuszeni byli dodatkowo rzucić do walki w tym rejonie jednostki złożone z dwóch brygad piechoty morskiej wsparte czołgami, artylerią oraz lotnictwem. Partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy amerykańskie lotnisko wojskowe w Loc Ninh. Na pasy startowe lotniska wpadło ponad 20 pocisków moździerzy. Amerykanie nie podali wysokości strat.

W delcie Mekongu grupy operacyjne sił narodowo-wyzwoleńczych atakowały w czwartek i piątek ugrupowania wojsk amerykańskich. Walki koncentrowały się w odległości 70 km na południe od Sajgonu. Agresor ponosił tutaj dotkliwe straty.

Na Plaskowisku Centralnym siły narodowo-wyzwoleńcze ponownie atakowały obóz specjalnych sił reżimowych Duc Lap. Partyzanci przedarli się przez pozycje obronne nieprzyjaciela i z odległości 6 km ostrzelali obiekty obozu. Nie znamy jeszcze rezultatów tej walki.

Na froncie wschodnim wzduż wybrzeża, patrioci południowowietnamscy zaatakowali kilka

300 tys. Jugosłowian pracuje za granicą

Jak informuje „Borba”, w najbliższym tygodniu prezydium Rady Związków Zawodowych Jugosławii rozpatrywać będzie kwestie zatrudnienia pracowników jugosłowiańskich za granicą. Według ocen Federalnego Urzędu Zatrudnienia, obecnie pracuje za granicą około 300 tys. Jugosłowian. Najwięcej bo ponad 100 tys. zatrudnionych jest w NRF. Liczba 300 tys. emigrantów zarobkowych jest poważnie zaniżona, gdyż nie obejmuje tych, którzy nie otrzymali na pracę za granicą formalnego zezwolenia.

Niepewna pozycja jugosłowiańskich robotników za granicą jest przede wszystkim wynikiem ich słabych kwalifikacji, np. w NRF około 30 proc. jugosłowiańskich emigrantów zarobkowych to robotnicy nie wykwalifikowani.

60 proc. emigrantów zarobkowych przesyła pieniądze swym rodzinom w kraju. „Borba” stwierdza, że zatrudnienie robotników jugosłowiańskich za granicą łagodzi problem bezrobocia w kraju. PAP

Wybory w Szwecji

W niedzielę 15 bm. odbędą się wybory powszechne do drugiej izby parlamentu szwedzkiego (rigsdagu). Zdecydują one, czy rządząca od przeszło 35 lat Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza (SAP) pozostanie nadal u władzy, czy też będzie musiała oddać ster na wy państwowej koalicji 3 partii burżuazyjnych. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
14
WRZESIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 219 (7645)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Sejm PRL wznawia pracę

Kończą się ferie parlamentarne i aczkolwiek trwa okres międzysejmski Sejm wznawia pracę. Przypuszczalnie pod koniec miesiąca odbędzie się spotkanie prezydium Sejmu z przewodniczącymi wojewódzkich zespołów poselskich. Wprowadzeniem do dyskusji ma być referat przygotowany przez międzyklubowy zespół posłów.

Wydaje się, że inicjatywa powołania zespołu międzyklubowego, który zajmie się całościowo działalnością WZP — zwiększy niewątpliwie efektywność pracy poselskiej w terenie, a więc umocni kontakty posłów z radami narodowymi, zw. zawodowymi, a zwłaszcza z ludnością.

Niektóre komisje zapowiedziały już na przyszły tydzień swoje posiedzenia. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości oceni dotychczasowy tok pracy nad projektem Kodeksu Karnego. Tematem obrad komisji zdrowia i kultury fizycznej będzie leczenie psychiatrii. Trzy zespoły poselskie wyjechały do województw bydgoskiego, lubelskiego, zielonogórskiego, aby wizytować tamtejsze zakłady psychiatryczne. PAP

Dwa miesiące przed V Zjazdem PZPR

Rozszerza się dyskusja nad Tezami

Konferencje powiatowe wybierają delegatów

Już tylko niecałe dwa miesiące pozostały do V Zjazdu partii, który rozpocznie się 11 listopada w Warszawie. Z dnia na dzień rozszerza się i pogłębia dyskusja nad Tezami. W Wielkopolsce przygotowania do Zjazdu weszły w nowy etap — wczoraj rozpoczęły się powiatowe konferencje partyjne, na których dokonuje się bilansu partyjnej, gospodarczej i społecznej działalności od IV Zjazdu, wytycza zadania na przyszłość i wybiera delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR.

Wczoraj obradowały konferencje powiatowe w 10 powiatach województwa poznańskiego oraz w dzielnicy Poznań — Wilda. A oto relacje naszych sprawozdawców z 7-miu konferencji (sprawozdania z pozostałych 4 zamieścimy jutro).

GOSTYŃ

W Konferencji Powiatowej w Gostyniu wzięło udział 176 delegatów. Na obrady przybyli także członek KC, I sekretarz KW PZPR J. Szydłak oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego A. Śliwiński.

Referat przedstawiający zadania gostyńskiej organizacji partyjnej w kampanii przedzjazdowej wygłosił I sekretarz KP J. Ławniczak. Mówiąc o stanie realizacji 5-cioletki, dotychczasowych efektach gospodarowania i zadaniach J. Ławniczak szczególnie wiele mie-

scą poświęcił gostyńskiemu rolnictwu, które zajmuje w Wielkopolsce przodującą pozycję. Stąd też stan gospodarki rolnej, poziom jej kultury i produkcji, tempo wzrostu dostaw artykułów rolnych dla państwa, postęp w modernizacji i rozwoju bazy wytwórczej rolnictwa, rozszerzanie na wsi ojsjalistycznych przeobrażeń — były i pozostaną nadal głównymi wyznacznikami roli i miejsca powiatu gostyńskiego w Wielkopolsce. W referacie zawarto liczne postulaty mające zasadnicze znaczenie dla modernizacji i intensyfikacji rolnictwa gostyńskiego jak i innych dziedzin gospodarki.

Dalsze wzbogacenie analizy pracy gostyńskiej organizacji partyjnej od IV Zjazdu oraz postulaty na przyszłość przyniosła wielogodzinna dyskusja, do której zapisało się 25 mówców.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW J. Szydłak, który wysoko ocenił przebieg konferencji. Podkreślił on zwłaszcza poziom gostyńskiego rolnictwa oraz procesy społeczne go rozwoju powiatu, a także pozytywnie ustosunkował się do słusznej krytyki i postulatów zgłoszonych na konferencji.

Gostyńska konferencja wybrała 9-ciu delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. (ms)

CZARNKÓW

146 delegatów, reprezentujących około 2700 członków czarnkowskiej organizacji par-

tyjnej, wybrało wczoraj 6 delegatów na Konferencję Wojewódzką. W obradach uczestniczyli m. in. przedstawiciel KC partii E. Rokicki, członek Egzekutywy KW prof. A. Łopatka i Lesław Tokarski, naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego”, opiekun czarnko-

Dokończenie na str. 2

Obrady Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji

Przemówienie prezydenta Svobody

W piątek rano rozpoczęła się w sali hiszpańskiej zamku praskiego 26 sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS. W obradach uczestniczy 256 posłów. Obecni są prezydent L. Svoboda, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek, członkowie rządu z premierem O. Czernikiem na czele.

Na porządku dziennym figurują następujące punkty: oświadczenie rządowe na temat aktualnej sytuacji i niezbędnych pilnych zarządzeń, dyskusja nad rządowymi projektami ustaw o niektórych tymczasowych posunięciach zmierzających do umocnienia porządku społecznego oraz o niektórych tymczasowych zarządzeniach w dziedzinie pra-

sy i innych środków masowego przekazu, projekt ustawy o froncie narodowym.

Sesja przeprowadziła dodatkowo wybory członków poszczególnych komisji i parlamentu i wysłucha odpowiedzi na interpelacje.

Obrady otworzył przewodniczący zgromadzenia J. Smrkovsky. Pierwszym punktem porządku sesji była deklaracja rządu CSRS na temat powstania tej sytuacji i pilnych kroków, jakie należy podjąć. Deklarację złożył premier Oldřich Černík.

Po wystąpieniu premiera, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovsky otworzył debatę.

Jako pierwszy zabrał głos prezydent CSRS Ludvík Svoboda.

Po wystąpieniu prezydenta wygłosił przemówienie przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovsky.

DEKLARACJA RZĄDU CSRS

Na sesji Zgromadzenia Narodowego złożył deklarację rządu na temat obecnej sytuacji premier CSRS Oldřich Černík.

Dokończenie na str. 2

Wystąpnik Tel-Awiv w Watykanie

12 bm. po południu przybył niespodziewanie do Rzymu dyrektor generalny izraelskiego urzędu Rady Ministrów Jacob Herzog. Został on tego samego dnia przyjęty przez zastępcę sekretarza Kongregacji watykańskiej dla nadzwyczajnych problemów religijnych — msgr Casaroli, po czym udał się do Tel-Awivu.

Jak wynika z komentarzy w kołach watykańskich, wizyta miała na celu omówienie problemów wiążących się z rokowaniami pomiędzy Watykanem i Izraelem na temat statusu miejsc szczególnie związanych z historią Kościoła, znajdujących się w Izraelu i na okupowanych terenach terytoriach Jordanii (Jerozolima, Betlejem, Genezaret itd.). Jak wiadomo, w wyniku agresji izraelskiej miejsca te otoczone szczególną czcią przez chrześcijan wszystkich wyznań, stały się w znacznym stopniu niedostępne dla wycieczek i pielgrzymek, oraz pozbawione są należytej opieki ze strony powołanych ku temu organizacji świeckich i religijnych.

Watykan opowiada się w związku z tym za zapewnieniem Jerozolimy i kilku innym miejscowości specjalnego statusu międzynarodowego. W kołach watykańskich podkreśla się, że obecna wizyta nie przyniosła postępu w rokowaniach. (PAP)

Wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

Kolejne prowokacje Izraela

Agencja Reutersa doniosła z Ammanu, że w piątek wojska izraelskie spowodowały wymianę strzałów na linii przerwania ognia między Izraelem a Jordanią w rejonie Tel Al Sukar w północnej części doliny rzeki Jordan. Jordaniści rzecznik wojskowy podał, iż po stronie jordańskiej nie zanotowano strat.

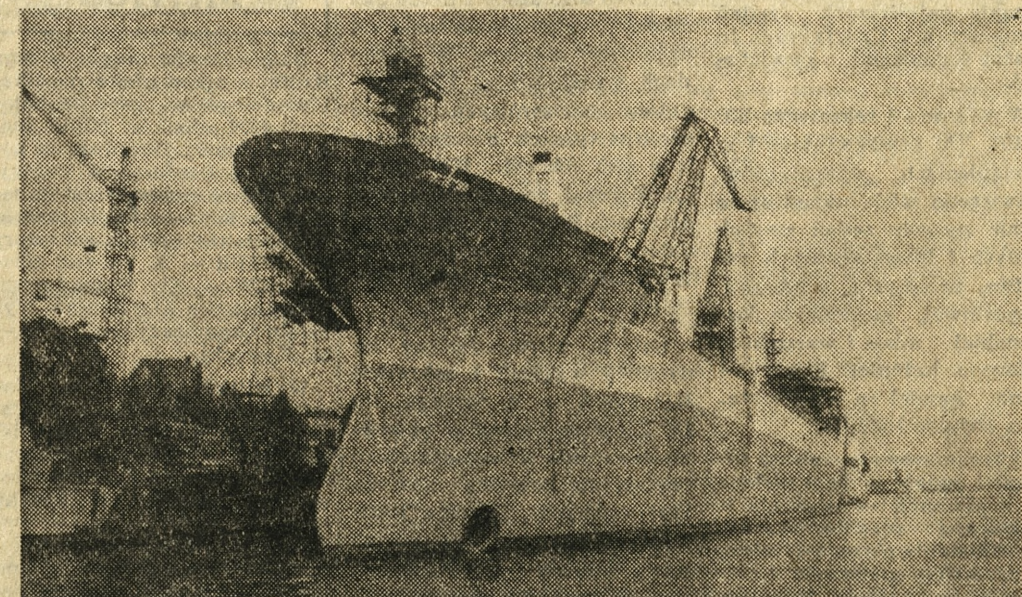
Agencje prasowe informują, że w piątek egipska artyleria przeciwlotnicza zmusiła do wycofania się z terytorium Zjednoczonej Republiki Arabskiej dwa izraelskie samoloty rozpoznawcze. Z napływających informacji

wynika, że samoloty te usiłowały uzyskać informacje na temat rozmieszczenia sił zbrojnych ZRA.

Przeprowadzona przez wojska izraelskie w ub. niedziele napaść na pozycje ZRA wzdłuż Kanalu Su-

Dokończenie na str. 2

Największy statek wodowany w polskiej stoczni



Przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni Szczecińskiej trwają prace nad największym wybudowanym w polskich stocznich statkiem m/s „Azteca”. Wodowany w czerwcu br. z pochylni „Wulkan”, w listopadzie zostanie przekazany meksykańskiemu armatorowi. M/s „Azteca” ma nośność 25700 DWT, długość 180 metrów, szerokość 22,8 metra. W sześciu ładowniach przewozić będzie rudę, węgiel, opatyty. Wyposażenie statku odpowiada wysokiemu standardowi światowemu. Załoga będzie wynosić 50 osób. Na zdjęciu: m/s „Azteca” przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni Szczecińskiej. Fot. — CAF



Krajowa narada aktywu ZMS

W piątek rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa, krajowa narada szkolnego aktywu ZMS, poświęcona omówieniu zadań organizacji w środowisku młodzieży szkolnej w świetle Tez przedzjazdowych.

W toku obrad wskazano na szereg istotnych zagadnień, jakie szkolne koła ZMS powinny podjąć w najbliższym czasie. Podkreślano korzyści ścisłego współdziałania młodzieży szkolnej ze studentami i robotnikami. W ten sposób młodzież starszych klas wzbogaci swoją wiedzę o problemach produkcyjnych i społecznych.

PAP

Kolejne prowokacje Izraela

Dokończenie ze str. 1

eskiego na linii przetrwania ognia wywołała kryzys w stosunkach między obserwatorami ONZ na Bliskim Wschodzie, a władzami izraelskimi.

W trakcie ostrzeliwania pozycji egipskich wojsk izraelskie zaatakowały również wieżę obserwacyjną, z której wystawiano ONZ usiłowały ustalić stronę odpowiedzialną za sprowokowanie wymiany ognia.

Jak podaje egipski dziennik „Al-Ahram” przeprowadzona wizja lokalna udowodniła, że wieża nie mogła być w żadnym wypadku ostrzelana przypadkowo. Wojska izraelskie z premedytacją ostrzelały wieżę obserwacyjną wysłanników ONZ, aby nie mogli oni pełnić swoich obowiązków w czasie kiedy Izrael przeprowadzał swoją akcję.

Okupanci izraelscy wzorują się na hitlerowcach w tłumieniu arabskiego ruchu oporu. Represyjna metoda przeciwko bójownikom „El-Fatah” jest wysadzanie dynamitem w powietrze domów należących do osób podejrzanych o udział w akcjach partyzanckich. Jak podkreślił minister obrony Izraela Dajan, ma to na celu odstraszyć ludność arabską od udzielania pomocy bójnikom ruchu oporu i będzie stosowane na szeroką skalę.

W czwartek wysadzono m.

Studenci współgospodarzami uczelni

Wywiad z przewodniczącym RN ZSP - J. Piątkowskim

W nadchodzącym roku akademickim na każdym 110 Polaków — 1 będzie studiować w wyższej uczelni. W 1950 r. 1 student przyszedł u nas na 200 mieszkańców. Stajemy się więc społeczeństwem coraz wyżej i powszechniej wykształconym.

Obok tego zjawiska można zauważyć drugie, równie ważne: studenci, dawniej stanowiący w swej większości grupę młodzieży wyłącznie kształcącej się — zyskują sobie obecnie odpowiedzialną rangę współgospodarzy uczelni.

— Jak sama społeczność studentów patrzy na przyznawane jej u-

prawienia w zakresie udziału w organach kierowniczych uczelni?

— Można zaryzykować twierdzenie — mówi przewodniczący RN ZSP Jerzy Piątkowski — że przeciętny student jest obecnie dojrzały politycznie i społecznie, niż dawniej. Z tego wynikały postulaty studentów, wysuwane od pewnego czasu, w sprawie przyznania większych uprawnień samorządom uczelnianym. Zarówno więc władze zrzeczenia, jak i ogół studentów, oceniają zapowiedź realizacji tych postulatów bardzo pozytywnie.

— Co praktycznie oznaczają proponowane m. in. w Tezach KC PZPR, nowe formy udziału studentów w samorządzie uczelnianym?

— Projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym uwzględnił uczestnictwo przedstawicieli organizacji młodzieżowych w takich ciałach, jak senat, rada wydziału i rada pedagogiczna. Stałe kontakty po winny zbliżyć ciało pedagogiczne uczelni do słuchaczy, wytworzyć między nimi atmosferę lepszego zrozumienia. Co więcej, opinie studenckich delegatów o wielu codziennych sprawach uczelni mogą pomóc w podejmowaniu najszlachetniejszych decyzji. Kierownictwo ZSP stoi na stanowisku, iż delegaci studentów powinni brać również udział w pracach kolegów rektorskich.

Do rzędu innowacji, które zapewne wkrótce zostaną zrealizowane, można zaliczyć projekt powołania uczelnianych i wydziałowych rad do spraw młodzieży. Będą stanowić organa doradcze dla władz uczelni. Co szczególnie dla nas ważne — to wysunięty w Tezach

Zjazdowych projekt, aby trzecią część składu uczelnianych i wydziałowych rad do spraw młodzieży stanowili sami studenci. Będą oni wybierani przez organizację młodzieżową ZMS, ZMW i ZSP.

— A więc studenci otrzymują nowe, poważne uprawnienia, a co się z tym łączy — i obowiązki. Czy kadra działaczy studenckich — w opinii ZSP — jest dobrze przygotowana do wywiązania się z tych obowiązków?

— Trudno to ocenić w skali ogólnopolskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że dowód zaufania, okazany naszymu środowisku poprzez przyznanie większych uprawnień samorządowych, stanowi bodziec do dalszego podnoszenia poziomu ideowo-politycznego wśród najszerszych rzesz studenckich. Jest to poważna szansa, aby aktyw wszystkich organizacji młodzieżowych na uczelniach powiększył się o setki nowych, chętnych do pracy społecznej działaczy. (PAP)

ChRL nie zezwoliła na przelot samolotu NRD

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej odrzuciło — nie podając powodów — prośbę Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zgodę na przelot do Hanoi przez obszar ChRL samolotu transportowego towarzystwa lotniczego „Interflug”. Agencja ADN ogłosiła komunikat, powołując się na informacje uzyskane z kompetentnych kół.

Specjalny samolot miał dostarczyć do Hanoi na polecenie komitetu wykonawczego przy Komitecie Solidarności z Krajami Afryki i Azji w NRD dary dla narodu wietnamskiego, zebrane w ramach akcji solidarności, w tym również krew. (PAP)

Deklaracja rządu CSRS

Dokończenie ze str. 1

nik, w której oświadczył m. in.:

Niezłomne zdecydowanie kierowniczej siły społeczeństwa — Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz Frontu Narodowego, by zapewnić naszemu narodowi pomyślny rozwój socjalistyczny, wystawione było w ciągu minionych dni na poważną próbę — powiedział premier Czernik.

W skomplikowanych warunkach naród czechosłowacki i wszystkie legalnie wybrane organa naszego socjalistycznego społeczeństwa spełniają swą historyczną rolę.

W imieniu rządu CSRS premier Czernik podziękował prezydentowi republiki generałowi armii Ludwikowi Svobodzie za jego ogromną przeorność polityczną i pryncypialność, za działalność godną męża stanu jaką przejawiał w ciągu minionego tygodnia.

Pod koniec ubiegłego roku i na początku roku bieżącego, w Komunistycznej Partii Czechosłowacji i w społeczeństwie czechosłowackim umacniało się zrozumienie że absolutnie konieczne jest zlikwidowanie rozbieżności między partią a społeczeństwem, jakie narastały od dłuższego czasu oraz rozbieżności istniejących wewnątrz partii i społeczeństwa. Rozbieżności wywoływały niebezpieczne napięcie które groziło przerodzeniem się w poważny polityczny kryzys systemu socjalistycznego.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji i jej Komitet Centralny stanęły na czele głębokich przeobrażeń przeświadczone, że opierając się na marksistowsko-leninowskim rozumieniu budownictwa socjalizmu i przestrzeganiu ogólnych zasad socjalizmu w ścisłym powiązaniu ze szczególnymi warunkami rozwoju w Czechosłowacji, przekształca nasz kraj w nowoczesną i kвітącą społeczność socjalistyczną, mającą trwałe

miejsce we wspólnocie krajów socjalistycznych. W tym duchu została opracowana i zaaprobowana przez Zgromadzenie Narodowe deklaracja rządowa z kwietnia bieżącego roku, która opierała się na odpowiednich dokumentach partii komunistycznej i Frontu Narodowego.

Za jedno ze swych głównych zadań — mówił dalej premier — rząd uważał stworzenie takich państwowo-prawnych form stosunków między Czechami a Słowakami, które by pozwoliły uczestniczyć obu narodom na równych prawach w rozwoju Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. W gospodarce narodowej rząd postawił sobie za cel rozwiązanie problemu struktury gospodarki i efektywności sił wytwórczych.

Zasięg minionych wypaczeń wywołał ostrą krytykę społeczną poprzedniego okresu rozwoju. Nie uchroniła się przed nią żadna część organizmu społecznego. Wartości, na których opierał się rozwój przedstycziowy, poddawano surowej kontroli. Masowe środki informacji — prasa, radio i telewizja weszły na arenę polityczną z niebywałą intensywnością.

Usunięcie wyzysku człowieka przez człowieka, rozwój gospodarki narodowej i poziomu życia stanowiły dowody bezspornej przewagi socjalizmu nad kapitalizmem i stworzyły pomyślną podstawę dla stosunków socjalistycznych, opierających się na dalszym rozwoju demokracji socjalistycznej. Socjalistyczna droga naszego rozwoju, opierająca się na historycznej tradycji ruchu robotniczego, stała się dla przytłaczającej większości ludzi w naszym kraju czymś samo przez się zrozumiałym.

Także i nasze społeczeństwo nie było i nie jest jednolite jeśli chodzi o jego cele i interesy. Procesy społeczne ujawniły poważne słabości zarówno w okresie przed plenum styczniowym, jak i po nim.

Konferencje powiatowe PZPR

Dokończenie ze str. 1

wskiej organizacji partyjnej z ramienia KW PZPR.

Dyskusję na tematy wynikające dla czarnkowskiej organizacji PZPR z tez przedzjazdowych zajął sekretarz KP — L. Lochyński. W toku całonocnych obrad, obok lokalnej problematyki — ekonomicznej, zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie, gospodarki komunalnej, mieszkaniowej itp. — dominowały aktualne zagadnienia polityczne, ze szczególnym uwzględnieniem próby pokojowej kontrowersji w Czechosłowacji, problemu niemieckiego i bezpieczeństwa naszych granic.

— W 1939 r. byłem żołnierzem Armii Poznań — mówił W. Mikielowski, rolnik z Połajewa. — Zajmowaliśmy stanowiska w okolicy Skoków, czekając 3 dni w okopach na spotkanie z wrogiem, a hitlerowcy zaszli nas od południa. Musieliśmy się cofać bez walki, aby nie wpaść w ręce. Podobna sytuacja groziła nam i dzisiaj. Dlatego cała polska wieś i lud pracujący w miastach popiera decyzję o wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Dając wyraz poparcia swych środowisk dla polityki we wewnętrznej i zagranicznej kierownictwa partii i rządu poszczególne dyskusjanci podnosili również swe wątpliwości w niektórych zagadnieniach. Żywa polemika wywołała zwłaszcza problem stosunku do obu państw niemieckich. Dając odpór poglądom jednego z przedmówców, który utożsamiał Niemców z NRD i NRF, M. Furman wykazał błędność takiego poglądu i konieczność klasowego partyjnego widzenia problemu.

Uzasadnieniu konieczności zapobieżenia kontrowersji w CSRS poświęcili też swoje wystąpienia E. Rokicki i A. Łopacka, którzy odpowiedzieli na niektóre podniesione w dyskusji wątpliwości. Rozwijając

kompleks związanych z tym zagadnieniem spraw, wykazali m. in. ideowe i polityczne ubóstwo negatywnej postawy niektórych partii komunistycznych wobec wkroczenia wojsk sojuszniczych do CSRS.

Oceniając dorobek naszego kraju A. Łopacka podkreślił, że niezależnie od wielu jeszcze braków ocena nasza na tle innych państw musi wypaść krzepiąco. Tylko bowiem kilka przodujących pod względem gospodarczym krajów świata kapitalistycznego, budujących swoje bogactwo od setek lat często na wyzysku innych narodów, prezentuje wyższy od nas poziom rozwoju.

Na zakończenie konferencji wybrano 6 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

W chwili przekazywania informacji obrady trwały. (fb)

KOŁO

W Konferencji Powiatowej w Kole — obok 200 delegatów — udział wzięli m. in.: z-ca członka KC PZPR, sekretarz KW J. Zasada oraz przedstawiciel Biura Kadr KC Partii S. Marszał.

Referat wygłosił I sekretarz KP PZPR B. Szatkowski. W obszernym wystąpieniu mówca charakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą powiatu oraz omówił drogi rozwojowe Ziemi Kolskiej. Do tych spraw nawiązały też wystąpienia dyskusantów. Mówiono przede wszystkim o problemach nurtujących środowisko wiejskie, chociaż nie brak było wypowiedzi dotyczących wychowania obywatelskiego, działalności ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowych, czy też ogólnej polityki partii i państwa.

S. Kowalewski, rolnik ze Straszkowa z pasją mówił o takich sprawach jak: wykorzystywanie maszyn rolniczych, stosowanie nawozów sztucznych i perturbacje związane z ich uzyskiwaniem, opłacalność hodowli i zagadnienie gospodarstw podupadłych.

W dyskusji zabrał również głos sekretarz KW PZPR J. Zasada, który ustosunkował

się do wypowiedzi dyskusantów oraz omówił najważniejsze zagadnienia bieżącej sytuacji międzynarodowej.

Zebrani dokonali następnie wyboru 13 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR i podjęli uchwałę o dalszych kierunkach rozwoju kolskiej organizacji partyjnej. (mj)

PLESZEW

Tematyka obrad Powiatowej Konferencji PZPR w Pleszewie objęła niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego tutejszego środowiska. Uczestniczyło w konferencji 148 delegatów oraz sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR J. Gawrysiak i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW W. Siwiński.

Podczas konferencji dokonano oceny wyników pracy, wychowania społecznego. Dokonano też przeglądu środków i kierunków działania dla wykonania najbliższych zadań gospodarczych i partyjnych tejże organizacji powiatowej.

W referacie I sekretarza KP PZPR A. Staszewskiego i w wystąpieniach dyskusantów poświęcono wiele uwagi szczególnie sprawie zadań produkcyjnych i inwestycyjnych rolnictwa, przemysłu, produkcji eksportowej, gospodarce komunalnej miast i warunkom bytowania ludności. Krytykowano handel za niedostateczną obsługę ludności.

Dotychczasowy przebieg realizacji zadań — podkreślano na konferencji — zapewnia o możliwości przedterminowego wykonania planu 5-letniego w produkcji przemysłu i rolnictwa. Pewność że daje również aktywna, społeczna postawa ludności, zwłaszcza wiejskiej. Czyny społeczne i produkcyjne na cześć W. Zjazdu, w znacznej mierze już zrealizowane w powiecie, mają wartość ponad 32 mln zł, a wartość ta wzrasta teraz o dalsze 2,5 mln zł nowych zobowiązań.

Podczas obrad zabrał głos J. Gawrysiak, który zwrócił uwagę powiatowej organizacji partyjnej na takie zagadnienia, jak: potrzeba rekonstrukcji przemysłu pleszewskiego konieczność wzrostu produkcji roślinnej w rolnictwie, umacnianie demokracji socjalistycznej, wzrost rangi samorządu robotniczego, konieczność poprawy warunków socjalno-bytowych i dalsza poprawa stosunków międzyludzkich.

Omawiając sytuację polityczną określił on i na tym tle zadania powiatowej organizacji partyjnej. (s)

Na konferencji dokonano wyboru 8 delegatów na konferencję wojewódzką PZPR oraz uchwalono tekst listów skierowanych do Władysława Gomułki i polskich żołnierzy stacjonujących w CSRS.

POZNAŃ — WILDA

Wildecka organizacja partyjna, licząca 5396 członków podsumowała wczoraj pierwszy etap działalności przedzjazdowej i wytyczyła zadania na najbliższe miesiące. W obradach wzięło udział 170 delegatów podstawowych organizacji partyjnych, a uczestniczyli w nich sekretarz KW PZPR Cz. Kończal, zastępca przewodniczącego RN Poznania H. Kędziora i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — J. Świątaj.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KD PZPR — F. Stróżyk. Po IV Zjeździe nastąpiło poważne ożywienie w organizacjach partyjnych, przyjęto nowych 1197 członków, głównie ludzi młodych, rekomendowanych przez ZMS, w tym 184 studentów. O wysokim zaangażowaniu klasy robotniczej Wildy świadczą najlepiej fakty. W ub. roku — 11 zakładów Wildy zajęło we współzawodnictwie ogólnokrajowym pierwsze miejsca w swoich branżach. W rozwijającej się dys-

kusji przedzjazdowej zgłoszono 450 wniosków dotyczących wszystkich dziedzin życia. Świat pracy Wildy wita V Zjazd czynami, których wartość w czynach produkcyjnych wynosi 46 mln. zł., a w społecznych — 5,8 mln. zł.

W dyskusji na pierwszy plan wysuwały się sprawy wychowania młodego pokolenia i odpowiedzialności za postawę młodzieży wszystkich biorącej udział w społecznym procesie kształtowania młodego obywatela.

Wiele uwagi dyskusjanci poświęcili sprawom podniesienia autorytetu KSR-ów.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz Cz. Kończal skoncentrował się na sprawach rewizjonizmu i potrzebie walki z nim od najniższych ogniw partyjnych. Wybrano 12 delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR. (jk)

RAWICZ

Sala Powiatowego Domu Kultury zgromadziła wczoraj 176 delegatów, reprezentujących 4300 członków PZPR Ziemi Rawickiej. W obradach powiatowej konferencji partyjnej, której przewodniczył sekretarz KP — M. Skotarek, wzięło także udział: sekretarz KW PZPR — S. Furgał, członek KW — St. Walendowski oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — M. Kawecki.

W imieniu egzekutywy Komitetu Powiatowego referat ocałujący dorobek rawickiej organizacji partyjnej w czasie od IV Zjazdu PZPR i omawiający zadania na obecny okres przedzjazdowy — wygłosił I sekretarz KP C. Wierucki. Społeczeństwo Ziemi Rawickiej z powodzeniem realizuje zadania obecnej 5-letniej w przemyśle i rolnictwie. Wartość produkcji przemysłowej zakładów pow. rawickiego wzrosła w roku 1967 w porównaniu z rokiem 1963 o 25 proc. Nadal intensyfikowana jest produkcja rolna, w której powiat zajmuje jedno z przodu-

jących miejsc w kraju. Zaznacza się wydatny wzrost poziomu życia ludności, co wyraża się m. in. przekształcaniem struktury powiatu z rolniczej w przemysłowo-rolniczą. Perspektywy rozwoju Ziemi Rawickiej na najbliższe lata są bardzo dobre, ich wykorzystanie zależeć będzie w decydującej mierze od zaangażowania całego społeczeństwa.

Dyskusję, w której zabrało głos 20 delegatów, koncentrującą się wokół problemów społeczno-gospodarczych, podsumował sekretarz KW PZPR — S. Furgał. Mówca ocenił pozytywnie rzeczową, gospodarską wymianę poglądów, do konaną na konferencji. Była ona nacechowana troską o dalszy, wszechstronny rozwój powiatu, w sumie — troską o sprawy ludzi pracy. Sekretarz S. Furgał ustosunkował się także do poruszonego w dyskusji spraw szczegółowych.

Zebrani dokonali wyboru 9 delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR. (wp)

ŚREM

Ton twórczego zaangażowania charakteryzował obrady konferencji przedzjazdowej partyjnej organizacji powiatu śremskiego. Uczestniczyło w niej 148 delegatów i 42 zaproszonych gości. Zarówno referat wprowadzający I sekretarza Komitetu Powiatowego M. Do miniczaka jak i głosy 24 dyskusantów koncentrowały się wokół węzłowych, żywotnych problemów powiatu, jednego z przodujących rejonów „Zielonego Zagłębia”, a jednocześnie tego rejonu woj. poznańskiego, który w ostatnich dwóch latach przeżywa burzliwy rozwój na skutek procesów industrializacyjnych związanych z budową odlewni.

W dyskusji zabrał również głos kierownik Wydziału Budownictwa KW A. Kowalski oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW — T. Jakubowski.

Dokonano również wyboru 8 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. (sz)

Dr. GŁOS WIELKOPOLSKI AB 14. IX. 1968 Nr 219 (7645)

Współbudowniczy Polski Ludowej

W 60 rocznicę urodzin Aleksandra Kowalskiego

Aleksander Kowalski, człowiek o wielkiej sile i sile przekonań patriotycznych i rewolucyjnych, o szerokich zainteresowaniach i żywym, niedogmatycznym umyśle — zapisał swe nazwisko na trwałe w dziejach wyzwolenia z rąk hitlerowskiej Polski i w historii polskiego państwa. Syn robotniczej Warszawy urodził się 14 września 1908 r., dojrzał już w niepodległej Polsce, której nie rozwiązały problemy, silnie odczuwane konflikty i krzywdy społeczne przywiodły go w szeregi ruchu rewolucyjnego — początkowo do KZMP, a później KPP. Nie bez wpływu pozostały radykalne tradycje rodzinne. Zapał młodzieńczy i zaangażowanie rewolucyjne uformowały się i pogłębiły w celi więziennej — najpierw przez 11 tygodni przebywał na Pawiaku (w 1928 r.), a później przez 4 lata kolejno w Łodzi, Sieradzu, Warszawie i we Wronkach (1931 — 1935). W czerwcu 1936 r. powołano go, jako już doświadczonego organizatora, okręgowca, na członka sekretariatu KC KZMP. Po wybuchu wojny znalazł się na terenie ZSR, początkowo we Lwowie, a później w Moskwie, gdzie wziął udział w przygotowaniach do odrodzenia rewolucyjnej partii robotniczej w Polsce. Nocą 20 maja 1942 r., wraz z koleją grupą polskich komunistów — Małgorzatą Fornalską i Jankiem Krasickim został zrzucony na smadachronie na podwarszawskie pola. Wkrótce wszedł w

skład Komitetu Centralnego PPR. Po krótkim okresie pracy konspiracyjnej w Łodzi przeniesiono go do Warszawy, gdzie pełnił funkcję II, a od czerwca 1943 I sekretarza Komitetu Warszawskiego PPR. Z polecenia KC PPR pomagał jednocześnie w organizowaniu konspiracyjnych związków zawodowych, wykorzystując tam swoje kontakty i doświadczenia z pracy w ruchu związkowym metalowców przed wojną. Latem i jesienią 1943 r. wspólnie z Pawłem Finderem, Władysławem Gomułą i Zenonem Kliszką uczestniczył w opracowaniu deklaracji programowej PPR „O co walczymy”. Współpraca Aleksandra Kowalskiego z Władysławem Gomułą, była szczególnie ścisła, łączyły ich dwóch wybitnych działaczy PPR więzy osobistej przyjaźni. Miejsce ich częstych spotkań podczas okupacji był konspiracyjny lokal partyjny przy ul. Chmielnej. Jesienią 1943 r. wspólnie m. in. przeprowadzali oni rozmowy z grupą obozową w kierownictwie RPPS, dążąc do współpracy z PPR, w sprawie jednolitego działania i utworzenia wspólnego antyhitlerowskiego frontu sił demokratycznych narodu. W dniach Powstania Warszawskiego należał do kierownictwa politycznego grup bojowych Armii Ludowej i tzw. trójki partyjnej (sekretariatu) kierującej pracą na okupowanym obszarze. Brał czynny udział w tworzeniu Powstańczego Porozumienia Demokratycz-

nego, które 26 września 1944 r. powstało w Warszawie. Obok Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego, Aleksander Kowalski należał do współtwórców ZWM. Wbrew wewnętrznym oporom i opiniom niektórych działaczy partyjnych bronił konsekwentnie koncepcji utworzenia samodzielnej organizacji młodzieżowej. Jako sekretarz PPR Warszawy opiekował się organizacją ZWM, zwłaszcza jej działalnością bojową. Do pracy z młodzieżą wrócił zresztą z ochotą po wyzwoleniu, gdy we wrześniu 1945 został decyzją Sekretariatu KC PPR powołany na stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM. Był społecznikiem obdarzonym temperamentem politycznym, szczerością i uczciwością. Pod jego kierownictwem ZWM przekształcił się w masową, trzystutysięczną organizację młodzieży robotniczej. Od czynnej pracy partyjnej odsunięty został we wrześniu 1948 r. wspólnie z Władysławem Gomułą, Zenonem Kliszką, Ignacym Łogą-Sowińskim i Marianem Spychalskim pod bezpodstawnym zarzutem „prawicowo nacjonalistycznego odchylenia”. Rehabilitacji i oczyszczenia z zarzutów nie doczekał. Zmarł w wyniku ciężkiej choroby 1 października 1951 r., w Warszawie. Dziś imię jego wspominać jest często — jako jednego z najbardziej zasłużonych działaczy PPR i PZPR.

JAN SOBCZAK

Wokół pogłoszek o dymisji Pawła VI

Pod tytułem „Dlaczego pa-
piez chce podać się do
dymisji?” ukazał się w
tygodniku „Europeo” z 12 bm.
artykuł podpisany przez „Mon-
signore X” — poprzedzony
wstępem redakcji, stwierdza-
jącym, że pod pseudonimem
tym kryje się znana osobistość
watykańska. Włoska prasa co-
dzienna podchwyciła temat i
w niektórych gazetach ukaza-
ły się czołówki „Paweł VI
przygotowuje swą dymisję”.
W istocie „Monsignore X” na-
pisał, że papież, który w tym
miesiącu kończy 71 lat, posta-
nowił — ze względu na zły
stan zdrowia, a przede wszy-
stkim zmęczenie coraz więk-
szymi sprzecznymi wewnę-
trznymi Kościoła, z którymi
nie daje sobie rady — rzucić
się z wysokości urzędu w 1972
r. — w chwili, gdy osiągnie
75 lat.

Watykan z miejsca określił
informację „Monsignora X”
jako wyssaną z palca. Paweł

VI — oświadczył, że Spiszowa
Bramą — czuje się znakomicie
jest w pełni sił i nigdy nie za-
myśla składać dymisji.
Czyżby więc artykuł w
„Europeo” był tylko jednym z
incydentów, jakich w srodowi-
sku kościelnym nie brakuje?
Niezupełnie. Wydaje się bo-
wiem, że to posunięcie publi-
cystyczne miało określone ce-
le polityczne: zmierzało do od-
słonecia poważnych konfliktów
działających Kurii rzymskiej.
Uważa lektura wskazuje, że
zamierzona czy nie zamierzona
dymisja Pawła VI jest dla
autora artykułu kwestią dru-
gorderazną, a wybił ją na czoło
wyłącznie po to, by przycią-
gnąć czytelników. „Monsignore
X” jest świetnie zorientowany
w problematyce Watykanu i
w jego układach personalnych.
Artykuł wywołał tak wielkie
poruszenie w Kurii rzymskiej,
gdyż stanowi niezwykle ostrą
ocenę ostatniego okresu ponty-
fikatu Pawła VI. Fakt, że po

dobna wypowiedź mogła uka-
zać się na łamach wielkiego
tygodnika ilustrowanego, da-
lekiego od lewicy czy antykle-
rykalizmu, nasuwa myśl, że
jego autor występuje jako rze-
cznik jakichś poważniejszych
grup wewnątrzkościelnych. Z
tego, względu warto w skrócie
przedstawić „najważniejsze
wnioski „Monsignora X”.
Osobowość Pawła VI ukazała-
się w „Europeo” z 12 bm. dla
którego obecny papież zachował
głęboki kult. Od Piusa XII prze-
jął Paweł VI koncepcję swych
funkcji — autokratyzm. Druzi So-
bór Watykański, zwołany przez
Jana XXIII, był ciałem kolektyw-
nym, forum z natury rzeczy dys-
kusyjnym, sferą, w której na nim
przynajmniej 3 tendencje: konser-
watywna, postępową i centro-
wą. Paweł VI dał widać do za-
chowania jednolitości, do pogode-
nia wszystkich ze wszystkimi. W
rezultacie — zdaniem „Monsig-
nora X” — obecny papież wkroczył
na drogę prowadzącą do pełnej
likwidacji dorobku Soboru.

Autorem artykułu wymienia kilka
kolejnych posunięć Pawła VI, któ-
re uważa za najistotniejsze: en-
cyklike z 1967 r. dotycząca ce-
libatu księży, synod biskupów
„Novae Creatio” z 30 lipca br. oraz
„Nevklike „Humanitas” z 25 lipca
br. Wskazuje, że te akcje miały ten sam
sens: przywrócenie tradycji i zarazem

Dokończenie na str. 4

Dążenie do lepszego niż do-
tychczas przystosowania
zasad ruchu drogowego
do wymogów życia oraz zgra-
nia tychże zasad z odpowiedni-
mi przepisami międzynarodowy-
mi znalazło wyraz w wyda-
niu nowego Kodeksu Drogo-
wego. Ścisłej mówiąc jest to
Rozporządzenie Ministrów Ko-
munikacji i Spraw Wewnętrz-
nych (z 20 lipca br.) w spra-
wie ruchu na drogach publicz-
nych. Przepisy zawarte w tym
akcie prawnym obowiązywać
będą od 1 października br., a
ponieważ wydawnictwa popu-
laryzujące nowe zasady
ruchu przed tym termi-
nem nie ukażą się (!?),
warto naszych czytelników
pokrótce poinformować
choćby o niektórych najwa-
żniejszych zmianach w Kodeksie
Drogowym.

Rozporządzeniem o obowią-
zkach przechodniów. Obowią-
zki te zostały w nowym kodeksie
sformułowane bardziej
precyzyjnie niż dotychczas. I
tak § 12 nowego KD w rozdziale
„Przechodzenie przez jezdnię”
stanowi:

„Przechodzenie przez jezdnię mo-
że odbywać się tylko przy zachowa-
niu szczególnej ostrożności. Przy
przechodzeniu przez jezdnię
pieszy powinien uwzględnić odle-
głość i szybkość jadących pojaz-
dów oraz istniejące ograniczenia
widoczności jezdni spowodowane
przez pojazdy lub inne przedmio-
ty. Jeżeli znaki na jezdni nie
wskazują inaczej — pieszy powin-
ien kierować się do przeciwnie-
jkiej krawędzi jezdni drogą jak
najkrótszą (prostopadłą do osi je-
zdni). Pieszy powinien przecho-
dzić przez jezdnię na przejściach,
tj.: a) w miejscach w tym celu
wyznaczonych (wskazanych znaki-
mi), b) na skrzyżowaniach dróg
(ulic), c) na ulicach o małym ru-
chu oraz poza obszarem zabudo-
wanym pieszy może przechodzić
przez jezdnię w innych miej-
scach”. (Nie wolno jednak — zre-
szta zgodnie z obowiązującym je-
szcze KD — przechodzić jezdni na
zkrętach i w miejscach, gdzie wi-
doczność drogi jest ograniczona).

Innowacją stanowi zakaz
zmniejszania szybkości kroku
przy przechodzeniu przez jezd-
nię lub zatrzymywania się na
niej bez uzasadnionej potrze-
by.

A obowiązki kierowców wo-
zów pieszych? § 32 głosi m. in.:

Nowy Kodeks Drogowy

Obowiązki pieszych i kierowców

„Kierujący pojazdem, zbliżają-
cy się do przejścia przez jezdnię,
obowiązany jest zachować
szczególną ostrożność,
(podkr. red.), a jeżeli na przejściu
znajdują się piesi również odpo-
wiednio zmniejszyć szybkość, aby
mógł zatrzymać pojazd, jeżeli kon-
tynuowanie jazdy mogłoby nara-
zić pieszych, znajdujących się na
przejściu na niebezpieczeństwo
lub zmusić ich do zatrzymania
się.

Na skrzyżowaniu dróg z sygnali-
zacją świetlną, kierujący poja-
zdem nie może wjechać na skrzy-
żowanie pomimo zapalenia się sy-
gnału zielonego, jeżeli utrudni-
ło by to opuszczenie jezdni pieszym,
którzy weszli na nią podczas sy-
gnału zielonego. Przepis ten sto-
suje się odpowiednio przy sygnali-
zacji dawanych przez osobę kieru-
jącą ruchem.

Na przejściach przez jezdnię o-
znaczonych w sposób specjalny
(mowa tu o § 103 nowych przepi-
sów, który przewiduje specjalny
sposób oznaczania linii przejść
przez jezdnię, na których kierow-
ca obowiązany będzie przestrze-
gać zasady pierwszeństwa przecho-
dzącego) kierujący pojazdem obo-
wiązany jest ustąpić pierwszeń-
stwa pieszym, przechodzącym
przez jezdnię lub wkraczającym
na nią, zatrzymując pojazd przed
przejściem do czasu opuszczenia
przejścia przez pieszych.

Przejeżdżając przez chodnik lub
inną drogę dla pieszych (wjazd do
bramy, garażu, nieruchomości
przynależnej itp.) kierujący poja-
zdem powinien zachować szcze-
gólną ostrożność oraz prowadzić
pojazd powoli, ustępując pier-
wszeństwa pieszym”.

Ze smutkiem należy zauwa-
żyć, że nowy kodeks nie udzielił
ostatecznej odpowiedzi na
nurtujące opinie publiczną py-
tanie: kto ma pierwszeństwo
na przejściu przez jezdnię —
pieszy czy kierowca? Bardziej
precyzyjnie niż dotychczas
sformułowane są natomiast w
nowym KD zasady obowiązku
jącego kierowcę przy zbliżaniu
się do przystanków tramwajo-
wych. Np. winien on zatrzy-
mać pojazd w takim miejscu,
by umożliwić wsiadanie i wy-
siadanie oraz przejście na cho-
dnik osobom korzystającym
z tramwaju.

Inne obowiązki kierowców.
Jeśli chodzi o szybkość to no-
wy KD podaje inną — rozwi-

niętą definicję szybkości, w
zasadzie nie wprowadza jej
ograniczeń*) (przestrzega je-
dnak że winna być bezpieczna)
w obszarze niezabudowanym.

Na obszarze zabudowanym
(definicja tego pojęcia uległa
zmianie) obowiązującą będzie
jak dotychczas zakaz przekra-
czania 50 km na godzinę. No-
wy kodeks wprowadza jednak
możliwość podniesienia tej
granicy do 60 km (na drogach
o dobrych warunkach bezpie-
czeństwa ruchu na obszarze
miasta) a do 70 km na godzinę
na odpowiednich drogach
państwowych poza granicami
miasta.

Pomimo zasady dotyczącej
ruchu na autostradach, gdyż
tych ostatnich jest b. mało, za-
trzymamy się natomiast na
przepisach o wyprzedzaniu.
Innowacja polega tu na tym,
że:

„... jeżeli niedostateczna szero-
kość jezdni, jej profil lub stan nie
pozwalają — uwzględniając natę-
żenie ruchu z przeciwną — na wy-
przedzenie bez trudności i bez na-
rażenia na niebezpieczeństwo po-
jazdu powolnego lub zajmującego
wiele miejsca, albo którego używa
nie jest dozwolone przy pewnej
ograniczonej szybkości, kierujący
pojazdem wyprzedzanym powin-
ien zmniejszyć szybkość, a w ra-
zie potrzeby usunąć się możliwie
jak najbardziej w celu przepu-
szczenia pojazdu jadącego za
nim”.

KD z 20 lipca br. wprowa-
dza też nowe przepisy w zakre-
sie ruchu określonego — jazdy
na rondzie, a nadto inaczej re-
gułuje sprawę nagłego hamo-
wania. Jest ono dopuszczalne
m. in. wówczas, kiedy kierują-
cy pojazdem ma pewność, że
w wyniku takiego hamowania
nie stworzy niebezpieczeń-
stwa lub utrudnienia ruchu.

O innych ważniejszych zmia-
nach w przepisach drogowych
napiszemy w następnym arty-
kule.

M. Ł.

*) Ograniczenia dotyczące
szybkości pojazdów z przytę-
pami.

Na cześć V Zjazdu PZPR

Gdy cegielnia wymaga remontu

Z długiej listy poznańskich
zakładów pracy, podej-
mujących zobowiązania
na cześć V Zjazdu partii, po-
stanowiłam odwiedzić tym ra-
zem jeden z zakładów usłu-
gowych, który pracuje na rzecz
budownictwa: Poznańskie Za-
kłady Remontowo-Budowlane
Przemysłu Ceramiki Budowlanej.

Zajmują się one remontem
cegielni w Wielkopolsce i w

Zielonogórskim, a zdarza się,
że nawet w okolicach Warsza-
wy i w samej stolicy. Ich te-
renem działania w naszym wo-
jewództwie są cegielnie w Ko-
ścianie, Pile, Kaliszu, Jaroci-
nie, Ostreszowie i oczywiście
w Poznaniu. Tam mają stałe
brigady pracy, które na miej-
scu dokonują wszelkich robót
naprawczych. W obrębie na-
szego miasta działają bazy re-
montowe. Właśnie jedną z nich
— w Krzyżownikach — od-
wiedzam.

Tutaj — mówi Rajmund
Rymarkiewicz, od kilku lat
przewodniczący Rady Zakładu
przedsiębiorstwa, tokarz z
zawodu — mamy zakład pro-
dukcji pomocniczej.

Jak Pani widzi, te szy-
ny i cylindry są metalowymi
formami do prefabrykatów be-
tonowych; wysyłamy je do ce-
gielni. Tam znów opodal le-
żą ramy do świetlików dach-
owych. Są one skonstruowane
na podstawie modelu naszych
racjonalizatorów. Dzięki nim
uzyskaliśmy znaczną oszczęd-
ność stali konstrukcyjnej, bła-
chy ocynkowanej i robocizny.
Świetlik taki waży obecnie 130
zamiast 300 kg. Na jednym o-
szczędność wyniosła 23 000 zł.

Podchwytuję tę myśl by
porozmawiać następnie z ra-
cjonalizatorami. Najpierw mó-
wi technik-mechanik, współ-
twórca pomysłu, Adam Michał-
ski:

Wniosek racjonalizatorski
został opracowany na począt-
ku II kwartału bieżącego ro-
ku. Wtedy właśnie, gdy zało-
ga podejmowała zobowiązania
przedzjazdowe. Tym sposobem
chciałem uczcić Zjazd. Udało
się. Obliczenia statyczne, a
należało wytrzymałości materia-
łów, jak i cała z tym związa-
na dokumentacja — zdały eg-
zamin. Biuro projektów wypo-
wiedziało się o naszym wnios-
ku pozytywnie, mimo że pier-
wotny projekt konstrukcji był
ich dziełem.

PKK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Zaopatrywany w żywność i wiadomości nadawał wy-
trwale szfrowane meldunki o ruchu pociągów biegnących ze
Skarżyska w czterech kierunkach. Radziści pracowali nie dłu-
żej aniżeli kilka minut, przerywając ciągłe nadawanie. Wpra-
wdzie ruch oddziału z radiostacją myliły w dalszym ciągu
wroga, to jednak zauważyliśmy, że przechwycił on nasze sy-
gnały próbując widocznie dokładnie zlokalizować niebezpiecz-
ną dla niego radiostację. O tym, że tak było świadczyły nie
tylko wypadki zmotoryzowanej żandarmerii, która przetrząsała
przyleśne wioski naszego rejonu, ale i wypadek, jaki zdarzył
się w początkach maja 1944 r.

Pewnego dnia dowódca drużyny specjalne „Stalowy” — Jan
Siwiec doprowadził z tow. „Wrona” do oddziału Łeginowa
jakiegoś chłopca, który zapuszczał się dość głęboko w lasy,
podając się za pokątnego handlarza. W oddziale człowiek
ten, w wieku około 40 lat, tłumaczył się, że pochodzi z Rado-
mia i pragnie wstąpić, jak mówił, do partyzantki komunisty-
cznej. Na nasze uwagi, że kontaktów należy szukać w miej-
scu zamieszkania, to jest w Radomiu, odpowiedział, że tam
znajdują się jedynie organizacje faszystowskie, co mu ideowo
nie odpowiada, ponieważ pochodzi z rodziny robotniczej, za-
angażowanej jeszcze przed wojną w ruch lewicowy. Pod-
czas dokładnej rewizji ustalono, że posiada on białiznę z pie-
czatką policji granatowej. Przyciśnięty do muru, przyznał się,
że jest jednym z 16 ludzi, przeszkolonym na specjalnym kursie
SD (Sicherheitsdienst) w Radomiu i wysłany w celu wykrycia
czynnej radiostacji bolszewickiej, znajdującej się w rejonie la-
sów starachowickich. Tym razem się nie udało. Zdradę spot-
kała zastrzałem kula, zawisła na gałęzi dębu przy rzece Koty-
sce. Szkoła była amunicji.

Z placówki PPR w Siennie, kierowanej przez towarzyszy:
Edwarda Siembirowicza (pseud. „Miś”), Wojciecha Tomaszew-

skiego (pseud. „Grusza”) oraz Sylwestra Wątrobińskiego
(pseud. „Wieniawa”) otrzymałem wiadomość o możliwości
zdobycia ubrań, bielizny, a nawet żywności z miejscowej filii
spółdzielni powiatowej (Kreisgenossenschaft). Po zarekwiro-
waniu furmanek, odległość 10 km od Sienna przebyliśmy dość
szybko. Tam oczekiwali nas miejscowi towarzysze, którzy po-
mogli nam przeciąć linię telefoniczną zrywając po dwa słupy
przy szosach Sienna — Ostrowiec, Sienna — Iłża. Posterunek
żandarmerii, ukryty w umocnionym budynku, milczał mimo, że
oddaliśmy do niego parę serii z karabinów maszynowych. Na
ubezpieczenie szosy, wzmocnione przy pomocy miejscowego
garnizonu, można było liczyć. Po rozbiciu drzwi do Kreisge-
nossenschaftu zabrano wszystkie potrzebne materiały oraz na
dodatek wódkę. Pamiętam, że wódkę rozdzielali bardzo ostro-
żnie między zamrożonych po nocy partyzantów sam major
Łeginow. Parogodzinny pobyt w Siennie spowodował, że wró-
ciliśmy do lasu za dnia.

Wczesnym rankiem padał deszcz, który utrudniał powrót, ale
jednocześnie uniemożliwiał wszelki zmotoryzowany pościg.

W obozie radziści zameldowali, że przyszedł rozkaz. „Na
zapad”, a więc na zachód... Było to w samą porę.

Z ODDZIAŁEM „ALOSZY” NA IŁŻĘ

Wiosną 1944 r. otrzymałem informację o tym, że AK za-
mierza przeprowadzić akcję na Iłżę. Zamierzenia te, jak się
później okazało, nigdy nie weszły w stadium realizacji. Tru-
dności z przeprowadzeniem takiego zadania były większe niż
się to później wydaje. Iłża leżała na głównym trakcie ucze-
szczanym bardzo często przez większe oddziały Wehrmachtu
lub żandarmerii. Należało więc dysponować ugrupowaniem
partyzanckim o dużej sile ognia, mającym także pewne do-
świadczenie lub przeszkolenie w zakresie walki na terenie
miasta. Trzeba też było liczyć się z ewentualnością niespo-
dziewanego ataku z Radomia, który dzieli od Iłży zaledwie
30 km, względnie ze Starachowic, odległych tylko o 22 km.

*) Aleksy Botjan, dowódca grupy bojowej ze zjednoczenia
partyzanckiego im. Aleksandra Newskiego, wysłanej na Kie-
lecczyznę w maju 1944 r.

LIDIA JANASKOWA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 219 (7645) 14. IX 1968

Wśród pamiątek zamierzających czasów

Zanim zagłębimy się do Muzeum Archeologicznego, coś nieośmieszmy o jego nowej siedzibie — Pałacu Górków. To jedna, co Górkom się udało. Miasteczko, które założył Stanisław I nazywał Stanisławowem tuż pod Ratajami, na udręce magistratowi miasta Poznania, nie utrzymało się długo. Ród też przestał istnieć w końcu XVI wieku, gdyż za dużo było biskupów w tym magnackim rodzie. Pałac zaś przetrwał, mimo wielu przeróbek. Ponoć — tak mówi podanie — między innymi gościł tu Henryk Walezy.

Jak ongi Łukaszowi Górcie za male były na rezydencje dwie kamieniczki, na których miejscu pobił pałac, tak dla Muzeum za mały był sam pałac, więc przy odbudowie włączono do niego kilka sąsiednich domów. Obecnie na 5 kondygnacjach mieści się kilkadziesiąt sal, salek i pokoi.

Wcale to nie za duża przestrzeń. Muzeum bowiem mieści 170 tysięcy przedmiotów zabytkowych, co roku zaś przybywa ich co najmniej tysięcy. Ten skarbiec wymaga ciąglej konserwacji, dokumentacji opisowej, biblioteki pomocniczej, która urosła do przeszło 20 tysięcy tomów.



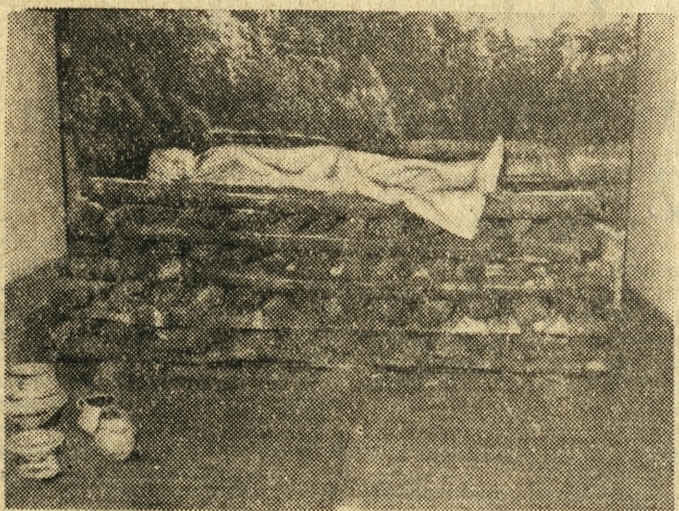
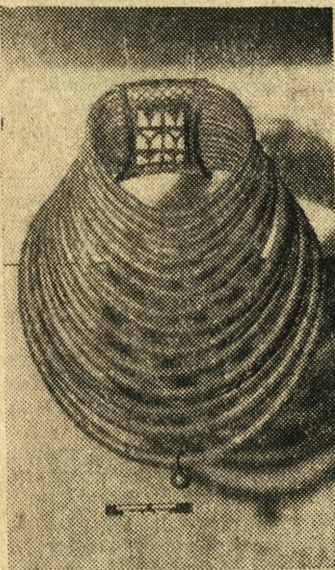
Wspaniały portal renesansowy z 1548 roku, prowadzący przez dziedziniec do pomieszczeń muzealnych

Zatrzymaliśmy się w jednej z dwudziestu pracowni. Mgr Mieczysław Seifert z benedyktyńskiej cierpliwością składa ze skorupy urny, pamiątki kultury łużyckiej. Oprócz tej pracowni są jeszcze: fotograficzna (przeszło 20 tysięcy klisz), stolarska, ślusarska, plastyczna, modelarska, konserwatorska i inne. W kilku dużych magazynach gromadzi się relikty z różnych kurhanów, cmentarzysk i grodów; czekają one na opracowanie naukowe lub na wystawienie w salach ekspozycyjnych.



Kustoszu Muzeum — dr Stanisław Jasnosz oprowadzając nas po stałej wystawie „Pradzieje Wielkopolski”, pokazał najstarszy przedmiot zabytkowy. Jest nim motyko z rogu renifera, wydobytą na terenie Murawnej Gośliny. Ten cenny eksponat pochodzi z końca epoki kamienia.

Urnę, gamki, różne urządzenia (m. in. do wywiercania dziur w kamieniach), groty i łuki, warsztaty tkackie i wiele innych przedmiotów codziennego użytku sprzed tysięcy lat przykuwają uwagę zwiedzającego. Podziw budzą ozdoby kobiece, klamry, szpile, napierśniki — jak na przykład ten, który widzimy na zdjęciu. Jakże on przypomina ozdoby ludów Afryki, stosowane jeszcze w naszych czasach.



A oto rekonstrukcja stosu ciałopalnego, przy nim urny, do których dawniej wysypywano popiół po zmarłych. W głębi — las. Wzrost fragment „Starej Baśni” J. I. Kraszewskiego.

Tekst: JÓZEF PIEPRZYK

Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Najbliższy tydzień (16—22 września) minie pod znakiem kilku interesujących spektakli teatralnych, niezłych filmów. Turnieju Mistrzów i teleturnieju „Ukochany kraj, umiłowany kraj”. W sobotę melomani usłyszą transmisję z „Warszawskiej Jesieni”. — Kino „Pięć”: 17.20 — dla dzieci „Pan Półka i Spółka”; 17.40 — magazyn turystyczny — krajoznawczy „Tramp”; 18 — „Dyskusja trwa” (lok.); 18.20 — miesięcznik konsumenta „Próba”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — „Teatr TV: Zofia Nałkowska „Dom kobiet” (powtórzenie) w reżyserii I. Kanińskiego; wystąpią: R. Hanin, E. Krasnodebska, B.

Ludwianka, A. Śląska i inne, 21.25 — magazyn aktualności filmowych „Klasy”. — Wtorek: 10.20 — film fab. CSRS „Upiór z Morrisville”; 17 — dla młodych „Czym dawniej leczyło?” („Klub pod Smokiem”); 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Targi Jesień 68”; 18.05 — „Pięć po dwunastej” z cyklu „7 milionów młodych”; 18.20 — teleturniej „Definicje”; 18.50 — „Araukarie szumią po polsku” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 20.05 — koncert muzyki kameralnej; 20.35 — program młodzieżowy „Pierwszy stopień wtajemniczenia”; 21.05 — „Upiór z Morrisville”.

Środa: 10 — film dok. kub. „Kuba w ogniu”; 15.15 — koncert orkiestry rozrywkowej studentów Uniwersytetu w Moskwie; 17.10 — dla dzieci film z cyklu „Z przygodą na ty”; 17.25 — PKF; 17.35 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 17.50 — „Encyklopedia wielkopolska” (lok.); 18.05 — „Z psem na łowy”; 18.20 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad” (rok 1925); 18.50 — „Projektantów bieg z przeszłości”; 20.05 — „Pulapka” z serii

„Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 „Światowid”; 21.25 — Studio Współczesne — W. Terlecki „Półna rozmowa”; wykonawcy Z. Matyńczak i J. Matyjaszkiewicz; 22.15 — Magazyn Medyczny.

Czwartek: 9.45 — film fab. weg. „Tak”; 17 — dla dzieci „Na bezludnej wyspie”; 17.45 — „Pod znakiem jakości” program z Targów Jesiennych; 18.25 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok.); 18.40 — „Przegląd muzyczny”; 20.05 — Trybuna Telewizyjna; 20.40 — „W zamkniętym kręgu” film fab. USA; 22 — progr. dokumentalny „Strata”. — Piątek: 9.30 — film fab. ZSRR „Kobiety”; 17 — dla dzieci „Zręczne ręce”; 17.15 — „Nowiny” — mag. postępu rolniczego; 17.45 — „Kronika Tygodnia” (lok.); 18 — „Sylwetka karykaturzysty” (Jerzy Flisak); 18.15 — Za kierownicą; 18.45 — „Argisz wędruje ku słońcu” film CSRS; 20.05 — „Kontakty”; 20.40 — film fab. ZSRR „Kobiety”; 22.10 — Przegląd Kulturalny „Pejzaże”. — Sobota: 9.30 — film fab. franc. „Umrzeć w Madrycie”; 16.25 —

program młodzieżowy (lok.); 17 — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — „Gawędy wilków morskich”; 18 — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.30 — „Warszawa, ja i ty”; 19 — „Wieczorne rozmowy”; 20.10 — „Pegaz”; 20.55 — XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” — transmisja z Filharmonii Narodowej; 22.15 — film fab. franc. „Zagubione kroki”. — NIEDZIELA: 9.30 — film z serii „Przygody trzech muzyków”; 9.55 — „Przypomnijmy, radzimy”; 10.05 — PKF; 10.15 — „Melodie na dzieło ludowe”; 11.50 — koncert Zespołu Ludowego Wojska Polskiego; 12.30 — „Wczoraj Tokio — jutro Meksyk”; 15.30 — „Przemiana”; 16 — dla dzieci „Parasol wujka Filipa”; 16.30 — „Półkierem i w głąb”; 16.50 — „Bława o Anglię” film dok. z serii „Polacy na froncie II wojny światowej”; 15.15 — Turniej Mistrzów Ostrowiec Świętokrzyski — Starachowice; 17.15 — Nieszkalny Teatr TV: A. Fredro „Ostatnia wola”; 18.15 — teleturniej „Ukochany kraj, umiłowany kraj”; 20.05 film fab. USA „Rebeka” (reż. A. Hitchcock).

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Z PIW - owskich przekładów

próba sił trafia bardzo do przekonania.

A teraz uroczą, ucieszną, a i pouczającą na swój sposób książeczka, „Frantowe prawa”, z oryginału staroczeskiego z 1518 r. spolszczona przez Józefa Magnuszewskiego. Powstała po wojnach husyckich, służyła kompaniom mieszczańskim wielbiącym Bacchusa, była buntiem przeciw średniowiecznym idealom, zarazem wrodo wadząca i nutę moralizatorską oraz społeczną, wielbiła humor i dowcip, rubaszne często, niewybredne, a jednak po ciągające swą bezsporną plebejskością.

Z przekładów z literatury rosyjskiej pragnęlibym zwrócić uwagę na dwie opowieści Włodzimierza Tiendriakowa — „Jętko-Jednodniówka” i „Znajdź”, opublikowane w jednym woluminie. Jak i w poprzednio znanych u nas utworach, Tiendriakowa interesują tu szeroko potraktowane problemy moralno-obyczajowe, charakterystyczne dla współczesnego społeczeństwa radzieckiego. Autor umie znajdować motywy o silnym ładunku dramatycznym. Tiendriakow nie boi się ciemnych stron życia, ale zawsze przy tym wierzy w człowieka. Ten walor humanizmu należy szczególnie podkreślić.

Radziłbym też zapoznać się z nieznaną potęgą na naszym rynku młodą pisarką radziecką, Mają Ganią, autorką in interesujących opowiadań, zamieszczonych w tomie „Obym

cię była nie spotkała...”. I tutaj, ta sama co u Tiendriakowa, tak charakterystyczna dla nowej prozy radzieckiej, nuta czystego humanizmu, troski o człowieka, jego psychikę, studium postaw i reakcji w odniesieniu do konkretnych zjawisk. Szuka bohaterów trudnych, dalekich od tuzinkowości, podobnie jak unika sytuacji banalnych. A przy tym to co pisze, jest proste, normalne, codzienne. Pisarka wierzy, że towarzyszyć człowiekowi, pomagać mu w poznawaniu siebie samego, w ludzkim układaniu własnego losu.

A teraz powieść austriackiego pisarza, Alfreda Kubina, powieść, pojawiająca się u nas z dużym opóźnieniem, w przekładzie Anny M. Linke. „Po tamtej stronie”, to książka z roku 1909, bliska klimatu w Schulza, Kafki, tendencji ekspresjonistycznych i nadrealistycznych w malarstwie, jakby prekursorska w odniesieniu do nich. Państwo Snu, wizyjnie wyzwarowane przez autora, jest zarazem plastycznie realistyczne, tym bardziej może niepokojąco dziwne, niesamowite, groźne. I poetyka tu jakas baśniowa, i niemala doza filozofii. Książka jest charakterystycznym przejawem pewnych tendencji w sztuce, które czas przeżywały w ich pesymizmie beznadziei, ale które wniosły w twórczość pewne nowe elementy poznawcze.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Życie jak sen

„ZESZŁEGO ROKU W MARIENBADZIE”. Film produkcji francusko — włoskiej. Scenariusz: Alain Robbe — Grillet. Reżyseria: Alain Resnais. Zdjęcia: Sacha Vierny. Wykonawcy: A. Dephigny, M. Seyring, X. Giorgio Albertazzi, M. — Sacha Pitoeff i inni. Grand Prix (Złoty Lew) na MFF w Wenecji w 1961 r.

Oglądaliśmy jeden z filmów, które zrobiły wyjątkowo wiele hałasu w filmowym świecie, które spotkały się z opiniami zupełnie skrajnymi od kiczu do arcydzieła. Fakt, że film otrzymał najwyższą nagrodę na festiwalu w Wenecji, który niewątpliwie jest festiwalem najbardziej ambitnym, premiującym dzieła o rzeczywiście najwyższym stopniu artyzmu, festiwalem chyba najmniej komercyjnym z wszystkich w świecie kapitalistycznym — zdaje się przeważać opinie w kierunku arcydzieła. Film oglądaliśmy w Polsce w 7 lat po jego premierze. Jest to okres w historii kinematografii wystarczająco długi, aby ówczesne awangardowe poczynania nie traaciły dzisiaj myszki.

Istotnie, jeśli popatrzymy na dzieło Resnaisa przez pryzmat choćby oglądanych u nas w tych latach filmów (że poprzestaniemy na przypomnieniu dzieł Felliniego), w których z powodzeniem próbowano pokazywać na filmie zjawy i widziadła ukazujące się w snach, czy też nieskoordynowane przepływy myśli, łatwo dojść do wniosku, że „Marienbad” nie

jest rewelacją. Niżej podpisanego ogładał niedawno w Londynie film „Ulysses” będący ekranizacją słynnej powieści Jamesa Joyce’a, być może najtrudniejszego utworu literackiego wszystkich czasów (dotąd u nas nieprzetłumaczonego). Tam też większość filmu stanowią marzenia bohaterów. Ich myśli, a obraz przeważnie nie ma żadnej koordynacji ze słowem.

Tak więc „Marienbad” rzeczywiście nie jest już dziś rewelacją, ale nie wolno nam zapomnieć, że jest to film sprzed 7 lat. I chyba nie umknie nam uwagi to, że w ambitnym i jakże odważnym poszukiwaniu nowych sposobów wyrazu, nowego języka filmowego nikt bodaj nie poszedł dotąd dalej niż Resnais w 1961 r. Nie tylko nie poszedł dalej, ale nikt bodaj bardzo się do tego nie zbliżył.

„Zeszłego roku w Marienbadzie” jest próbą pojęcia nową drogą i to nową z kilku względów na raz. Twórcy zrezygnowali z konwencjonalnej formy i oowiedzenia jakiejś historii. Tutaj treść nie ma większego znaczenia, anegdota właściwie jest nie do opowiedzenia, a to co można by opowiedzieć o panu X, który spotyka w tajemniczym hotelu panią A, której to pani wmaśnia, że spotkał ją już raz rok temu, chyba w Marienbadzie gdzie obiecała mu rzekomo po roku dać odpowiedź czy z nim razem wyjedzie — otóż to zupełnie nie tłumaczy nam filmu. Nie jest tu ważne co, ważne jest tylko jak to zostało oowiedzione, jak pokazane. Życie pokazano tu jak nieskoordynowany ciąg myśli, w których mieszają się czasy i zdarzenia, jak zjawy senne przewijające się w jakimś zwolnionym tempie. Niby życie, niby sen. Nierozdzielnie rzeczywistość, co co się na ekranie niemożliwie wleczło, a co jednocześnie dziwnie przykuwa uwagę.

Dziwny, tajemniczy nastrój osiągnięto w znacznej mierze specjalną metodą fotografowania. Akcja — jeśli o akcji może tu być w ogóle mowa — dzieje się w przyciemnionych wnętrzach, w których refleksy światła na rzeźbach, kandelabrach i twarzach ludzi odgrzewają swoje niesamowite i jakby niezależne misterium.

Nagle rozjaśniający się aż do białości ekran zdaje się sugerować jakieś przeskok w czasie, w pamięci bohaterów albo też kulminacje myśli na pewnych scenach z przeszłości.

Osobliwy nastrój stwarza też gra aktorów — powtórzmy: jeśli o grze można tu w ogóle mówić — gra w tak zwolnionych tempach, że nie pozwala nam odczuwać realnej rzeczywistości, musimy przyjąć, że jesteśmy w świecie snów i marzeń, musimy zerwać z normalną skalą ocen czasu i przestrzeni. Najlepiej byłoby chyba zrobić tak, jak niekiedy postępuje się w sali operowej — patrzmy na scenę nie zastanawiając się co się tam dzieje, zasluchani, poddani rytmowi muzyki. Na seansie „Marienbadu” nie ma chyba także sensu zastanawiać się nad logiką i sensem wydarzeń, trzeba poddać się rytmowi i urokowi tego dziwnego filmu, który do dziś budzi kontrowersje i nairóżniejsze interpretacje, ale który z pewnością dał sztuce filmowej nowe impulsy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wokół pogłosek o dymisji Pawła VI

Dokończenie ze str. 3

udzielanie przestrogi reformatorem i „nowinkarstw”. Np. synod biskupów, mający być w zamierzeniu „kolektywnym kierownictwem” Kościoła, sprowadzony został do roli pozbawionego autonomii organu konsultatywnego.

Trzeba być wewnątrz Kurii rzymskiej — pisał „Monsignore X” — oraz pracować na uniwersytecie i w redakcjach katolickich, by w pełni zrozumieć, co te akcje papieskie praktycznie przynoszą. Wszędzie umacnia się pozycja ludzi konserwatywnych, powracają stare, prawicowe koncepcje, sięć podejrzeń zaczyna otaczać tych, którzy byli promotorami myśli soborowej. Wszędzie tam zaczyna się też szerzyć cichy sprzeciw, podskórny bunt. Szukając w imię watykańskiej racji stanu jednności Kościoła rzymskiego, Paweł VI pogłębia jego wewnętrzne sprzeczności.

„Monsignore X” cytuje nazwiska znanych teologów a nawet kardynałów, którzy dziś — jego zdaniem — uważają dorobek II Soboru Watykańskiego za zmarłą wianę i wiaza swe nadzieje z nowym Soborem, który — ze względu na na wewnętrzny stan Kościoła — będzie musiał zwać następcą Pawła VI.

DOMINIK HOROBYŃSKI

Dudziak i Jaworski najszybszymi sprinterami

W czwartek rozpoczęły się w Zielonej Górze XLIV lekkoatletyczne mistrzostwa Polski — ostatni sprawdzian naszych reprezentantów przed Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku. Do Zielonej Góry przyjechała cała czołówka z Szwajcarii, Jaworski, Badański, Stalmachem i Nikiciukiem na czele. Na starcie zabraknie prawdopodobnie tylko Bałachowskiego i Szmida, którzy leżą kontuzje.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 7 finałów. Niestety, nasi lekkoatleci nie mają szczęścia do pogody. Tuż przed rozpoczęciem finałowych konkurencji spadł ulewny deszcz. Na bieżni utworzyły się wielkie kałuże wody. W tych warunkach trudno było o wyniki na wysokim poziomie. Tytuły mistrzowskie w biegach na 100 m zdobyli Irena Szwajcarka — 11,4 s i Marian Dudziak — 10,3 s. Wśród mężczyzn walka o tytuł najszybszego biegacza Polski była zacięta. Pierwszy pofinał wygrał Mianik przed Dudziakiem — obaj w czasie 10,3 s. W finale doszło do rewanszu. Na połowie dystansu kiedy na czele byli Dudziak i Jaworski, mistrz Europy Wiesław Mianik zrezygnował z walki i zszedł z bieżni, narzekając na kontuzję. Miłą niespodzianką sprawiła 20-letnia Zofia Kolakowska, która w efektywnym stylu odniosła zwycięstwo w rozgrywanym po raz pierwszy na mistrzostwach Polski biegu na 1500 m. Jej czas 4,34 s jest rekordem Polski.

Szachowe mistrzostwa Polski w Poznaniu

Jeszcze w tym roku Gród Przemysława będzie gościł uczestników drużynowych mistrzostw Polski w szachach. Organizację imprezy PZSzach zlecił Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Szachowemu.

Termin rozpoczęcia zawodów ustalono na 15-listopada br. Jednocześnie rozgrywki mają się odbywać na Sali Błękitnej w Pałacu Kultury. Gry będą się toczyć jednocześnie na 48 szachownicach. W mistrzostwach weźmie udział 12 najlepszych zespołów krajowych występujących w państwowej ekstraklasie.

Szachy regionalne będą reprezentowane przez drużynę KS Pocztaowiec z olimpijczykiem W. Schmidtem na czele.

W tej atrakcyjnej imprezie szachowej, odbywającej się po raz pierwszy w naszym mieście, wystąpi około 120 czołowych zawodników polskich. (nt)



● Rekordzistka świata w skoku w dal, zdobywczyni 3 medali na ostatniej Olimpiadzie w Tokio, nie weźmie udziału w Olimpiadzie w Meksyku. Mary Rand uszkodziła ścięgno Achillesa co wyeliminowało ją z udziału w Igrzyskach.

● W wysmienionej formie znajdują się lekkoatleci amerykańscy. Aż trzy rekordy świata ustanowili oni w czwartym dniu mistrzostw USA rozgrywanych w South Lake Tahoe. W biegu na 200 m — John Carlos — 19,7; w biegu na 400 m — Vince Matthews 44,4; i w skoku o tyczce — Bob Seagren 5,41.

● Piąty etap kolarskiego wyścigu dookoła Bułgarii wygrał reprezentant NRD Mikein w czasie 3:11.41. Etap miał długość 120 km. Drużynowo zwyciężyła Bułgaria — 9:38,03. Polacy zajęli 6 miejsce. Najlepszym z Polaków na 5 etapie był Fornalczyk, który został sklasyfikowany na 12 pozycji. Pozostali nasi kolarze zajęli miejsca: 16 — Palka, 26 — Pawłowski, 30 — Zadrożny. (t)

dalekopisem

**PRASEK
ZWYCIĘZCĄ ETAPOWYM**
IX etap XXV Tour de Pologne z Leszna do Żagania (148 km) wygrał Tadeusz Prasek (LZS Pomorze) odnosząc już drugi sukces etapowy w tej imprezie. Liderem pozostaje nadal M. Forma.

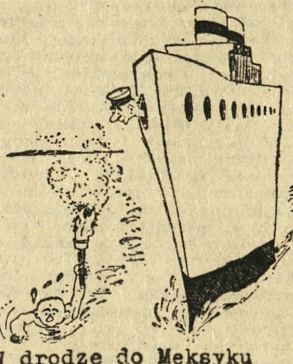
**WYSOKIE ZWYCIĘSTWO
ŻUŻLOWCÓW**
Żużlowcy GKS Wybrzeże spotkali się w czwartek na gdańskim torze z drużyną radziecką „Nawa” z Leningradu. Wyższe zwycięstwo odnieśli gospodarze 49:29.

I LIGA ŻUŻLA
W zaległym meczu żużlowym o mistrzostwo I ligi Stal Rzeszów pokonała Spartę Wrocław 39:36.

**REKORD ŚWIATA
NA 400 M PPE**
Amerykanin Geoff Vanderstock ustanowił nowy rekord świata w biegu na 400 m ppi. Użyłszy on, świetny rezultat 48,8 sek. zajmując pierwsze miejsce w finale mistrzostw USA. Drugim na mecie był Boyd Gittens — 49,1. Pierwsze miejsce w rzucie dyskiem zdobył Jay Silvester — 63,26 m a w biegu na 800 m — Tom Farrell — 1:46,5. W eliminacjach na 200 m Tommie Smith uzyskał 20,0 sek, a John Carlos — 20,1 sek.

ZWYCIĘSTWO NOWICKIEGO
W stolicy Jugosławii rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tego kraju w tenisie. W pierwszej rundzie Polak Nowicki pokonał Jugosłowianina Ribarica.

**DRUGI SUKCES
KOSZYKARZY WISŁY**
Przebijając w Belgii drużyną koszykówki mężczyzn Wisła Kraków rozegrała towarzyskie spotkanie z zespołem VG Ostende, wygrywając 83:71 (43:38). (za)



W drodze do Meksyku

Zawody strzeleckie na cześć V Zjazdu

W Lesznie odbyły się zawody strzeleckie z Kbk kół Ligi Obrony Kraju miejscowego węzła PKP.

W sprawnie zorganizowanej imprezie na cześć V Zjazdu PZPR, 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego i Dnia Kolarza uczestniczyło siedem drużyn z liczbą około 40 zawodników.

Zdecydowane zwycięstwo w zawodach odniosło koło LOK przy ekspedycji kolejowej notując na swym koncie 213 pkt. Na drugim miejscu uplasowało się koło przy Oddziale Trakcji — drużyny parowozowe 157 przed 3 Oddziałem Drogowym — 154, 4 Oddziałem Trakcji (administracja) — 151, 5

Oddziałem Zabezpieczenia Ruchu i Łączności — 128 pkt.

Indywidualnie najlepszy rezultat wyniósł 98 pkt. uzyskał Edmund Łożewicz z Koła przy Ekspedycji Kolejowej. Eligiusz Wójcik z drużyny parowozowych zanotował 90 pkt. a jego kolega po fachu Daniel Łopaczycy — uzyskał 58 pkt. Na czwartym miejscu znalazł się Eugeniusz Wawrocki (Oddział Zabezpieczenia) — 49 pkt. przed 5 Janem Taterką (drużyny parowozowe) — 47 pkt.

Uczestnicy strzelania, którzy zajęli czołowe miejsca otrzymali dyplomy uznania. (R)

Praca

Potrzebny spawacz — Siu sarnia Kuzdowicz — Poznań, Dąbrowskiego 94b, w podwórzu. 323902

Pomoc domowa kilka godzin dziennie potrzebna. Zbąszyńska 9 m. 3. 313679

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. — peryferie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 313876

Ucznia przyjmie. Stolarz — Przełora, Wawrzyniaka 15. 316112

Pomoc domowa na 3-4 godziny potrzebna. Zgłoszenia: Jarochońskiego 12 m. 11, godz. 17-19. 316603

Ucznia lub uczennice w

naucze w domu lub w warsztacie katechizacji. Wawrunek — ukończenie 16 lat. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 30. 316613

Przyjmie w domu do szycia, drobna konfekcja. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 315933

Pomoc domowa, najchętniej dochodząca, zaraz po trzeźnia dla 3 osób dorosłych. Zgłoszenia telefonicznie — 509-71, od 18-19 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 316755

Dochodząca pani do dziecka, potrzebna od października. Uł. Krańcowa 54 m. 73. 316232

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 305766

Sprzedaz

Wózek (bliźniaczy) nowoczesny. Poznań, Szpitalna 6 m. 1. 325303

Sprzedam bramę metalową. Kolejowa 37. 314275

Pustaki „Alfa” z dostawą — sprzedaż Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych. Tel. 738-46. 325532

Sprzedam pokój stołowy z kanapą i łóżkiem. Informacje: godz. 18-19. B. Osiński Poznań, Fr. Rajczaka 15 m. 6. 316606

Fermę lisów kontraktowanych 50 sztuk sprzedam. Cena 30 tys. Luboń 3, Poniatowskiego 32. 305833

Sprzedam 2 wózki dziecięce, głęboki i leżak. — Chłódna 3 m. 3. 316053

Leżaczki chromowane, wózki dziecięce, duży wybór — poleca Wytwórnia Głogowska 135. 316322

Motocykl WSK, tani sprzedam, dwa kaski, kurtka, spodnie, bagażnik, potrójny. Dąbrowskiego 132 m. 2. 316393

Sprzedam gabinet dentystyczny. Racławicka 68, telefon 67-16-49. 314066
Sprzedam pianino „Seiler”. Szpitalna 14 m. 4. 713933

Sprzedam okazjnie zgrzewarkę folii, oraz wózek dziecięcy (z spacerówką). Poznań, Kniewskiego 19 m. 9, po godz. 15. 316622

Sprzedam pianino w idealnym stanie. Dzierżynskiego 17 m. 15, od godz. 16. 313592

Pianino „Fibiger” sprzedam. Tel. 427-74. 307272

Uszczelnianie okien i drzwi balkonowych

— TĄSAMĄ ALUMINIOWĄ

— jako jedynie skuteczne i trwałe na wiele lat zabezpieczenie mieszkań przed chłodem, kurzem i hałasem —
WYKONUJE

**WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„USŁUGA” w POZNANIU.**
Cena uszczelki, wraz z montażem i regulacją stolarki, wynosi od 11,70 zł do 13, — zł za 1 mb.

Zlecenia telefoniczne, pisemne lub osobiste przyjmuje się przy ul. Głogowskiej 86a, telefon 643-56 — w godz. 8-11. K7053

Wojewódzki Zakład Urzędów Pożarniczych Związku OSP w Poznaniu

przyjmuje zlecenia

na 1968 i 1969 rok — na wykonanie ogniochronnych konstrukcji drewnianych wszelkiego rodzaju budynków i impregnację tkanin środkami ogniochronnymi.

K6792

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PGR Falkowo, p-ta Falkowo, pow. Gniezno — zatrudni natychmiast:

- 2 **RODZIN** do obsługi krów dojnych (dój mechaniczny),
- 1 **RODZIN** do obsługi jałowni w zakładzie Braciszewo — oraz
- 1 **RODZIN** do obsługi krów dojnych (dój mechaniczny) w Zakładzie Falkowo.

Mieszkanie w dobrym stanie zapewnione. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy. Warunki komunikacyjne dobre. Szkoła i sklep na miejscu. W6990

Poznańskie Zakłady Drzewne P. T. — przyjmą zaraz: — **ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH** (stolarze przy-uczeni).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — ul. Gąsiorowskich nr 3. K6970

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa — zatrudni zaraz — **ST. INSPEKTORA d/s zaopatrzenia materiałowego**.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne, wzgl. średnie z praktyką w służbie zaopatrzenia w zakresie materiałów budowlanych. Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 208. K6950

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Szkolna 13 — przyjmie na okres od 10. X. do 20. XI. 68 r. — **SPRZEDAWCĘ** na prowizyjny punkt sprzedaży materiałów szkółkarskich przy ul. Pułaskiego. Znajomość branży szkółkarskiej.

Zgłoszenia w Dziale Kadr WSO, ul. Szkolna 13. K7270

SPRZĄTACZKĘ — na okres 1 miesiąca — przyjmie natychmiast — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zgłoszenia przyjmowane są w pokoju 22, w Dziale Admin.-Gospodarczym. K7360

Sprzedam nowy piec c.o. „Kamino” powierzchni 2 m². Moszczyński Gniezno — Żwirki i Wigury 11. 316566

Sterę słomy żytniej świeżej tania sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 387. 306899

Samochody

Taurus 15 M — sprzedam, rocznik 1967, przebieg 10 tys. km. Oglądać Parking plac Wiosny Ludów. 325012

Sprzedam Syrenę 103 w bardzo dobrym stanie — cena 46.000 — Brzozowa 12a, Dębice. 323893

„Syrenę” 102, korzystnie sprzedam. Al. Marcinkowskiego „Parking”. 325476

Sprzedam okazjnie samochód Moskwick 402. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 315646

Sprzedam „Warszawę” 204. Hetmańska 2 m. 4. 310483

Warszawę M-20 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Zródlana 8 m. 3. 310032

Trabant 601, okazjnie kupię. Tel. 32-26-6. 310044

Sprzedam samochód „Klechner” 3 tony, na chodzie. Berthold, Smigiel, ul. Kilińskiego 59, pow. Kościan. 314382

Lokale

Rencistka przyjmie na wspólny pokój uczennice, wzgl. panienkę pracującą. Wawrzyniaka 12 m. 7. 313433

Kupię mieszkanie wyłączone 2 pokoje z kuchnią do 80.000 — zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 313946.

Samotnemu panu wynajmę pokój z łazienką i obieralnym garażem (ewentualnie na warsztat). — Piątkowo, Truskawkowa 17. 322363

Kupię mieszkanie wyłączone lub własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 318522.

Nieruchomości

Sprzedam połowę parceli w Ryńku, 18 km od Poznania, z mieszkaniem, lokalami handlowymi oraz zatwierdzonym planem zabudowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 321212.

Willę jednorodziną nową blisko Poznania, sprzedam. Zgłoszenia: Piątkowo, ul. Obornicka 50. 304053

Dom dwupiętrowy, warsztat, ogród — sprzedam. Janowski, Nakło, ul. Potulicka 19. K7202

POZNAŃSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH ORGANIZUJE W POZNANIU

- **ROZNY KURS KWALIFIKACYJNY PODSTAW KSIĘGOWOŚCI**
- **ROZNE KURSY KWALIFIKACYJNE RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW:**

- a) przemysłowych
- b) handlowych
- c) budowlano - montażowych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, ul. Kościelna 19 — codziennie oprócz sobót w godz. od 10 do 13 oraz w środy od godz. 15 do 17. K7287

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” w POZNANIU

Kierownictwo Grupy Robót w Kaliszu i Kierownictwo Robót w Ostrowie PRZYJMIE DO PRZYJĘCIA NAUKI ZAWODU, po 35 chłopców absolwentów szkół podstawowych.

Szkolenie praktyczne odbywać się będzie pod okiem fachowców na budowlanych obiektach przemysłowych w Ostrowie Wlkp. i w Kaliszu. Kandydaci pobieraliby teoretyczną naukę zawodu w Szkołach dla Pracujących (Ostrow, ul. Królów Jadwigi 3, Kalisz — ul. Wąska 13).

Nauka zawodu trwa przez okres 2 lat. Uczniowie pracownicy otrzymywać będą pobory wg następujących stawek:

- 1. uczniowie I roku nauki zawodu, w wieku od lat 16 — 150, — zł miesięcznie.
- 2. uczniowie II roku nauki zawodu, po ukończeniu 16 roku życia — 420, — zł miesięcznie.
- 3. uczniowie III roku nauki zawodu — 500, — zł miesięcznie.

Zgłoszenia kandydatów do nauki zawodu, w Kierownictwie Grupy Robót „Instal”, w Kaliszu, ul. Litewska 4 i w Kier. Robót „Instal” w Ostrowie Wlkp. (siedziba w Zakładach Sprzętu Mechanicznego) ul. Polna 46.

Niezależnie od powyższ. Kierownictwo Grupy Robót w Kaliszu adres j. w. przyjmie do pracy każdą ilość absolwentów Zasadniczych Szkół Budowlanych i Szkół Rzemiosł Budowlanych w zawodzie monter instalacji sanitarnych i przemysłowych. W6347

500.000,— ZŁOTYCH
lub JEDNA z 78 NAGRÓD
WARTOŚCI 250.000,— ZŁ
W „KOZIOLKACH”
na MIESIĄC WRZESIEŃ
K7278

Sprzedam działkę ogrodzoną, Suchylas, 4000 m², Winogry 880 m². Jan Matecki Zagan, plac Słowiański 10. 315556

Kupię parcelę do 1.500 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 315542.

Zguby

12 bm. zaginął w okolicy ul. Żydowskiej — pies pekińczyk — maści beżowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grobel, Poznań, Żydowska 15. Ostrzeżenie się przed kradzieżą. 325588

Kupię dom z ogrodem w Poznaniu, lub blisko Poznania, do 150.000, — zł. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 313612

Kupię działkę w Komornikach około 2000 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 314192.

Sprzedam 1/2 bliźniaka 20 proc. do wykonania — Górczyn — Świerczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 314202.

Sprzedam nieruchomość w Poznaniu — Smochowice, dom piętrowy, 2 mieszkania wyłączone, jedno (2 pokoje i kuchnia) wolne zaraz, przybudówka 2 lokale na mieszkanie — warsztat, wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 313632.

Sprzedam morse lub dwie zadzwonią, opłotowaną. (Ligowiec). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 315502.

Różne

Posiadam pomieszczenia na cichej przemysłowej, gotowej — poszukuję fachowców celem założenia warsztatu rzemieślniczego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 314392

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 304822

1,5 ha ziemi Spławie — Poznań, zamienię na samochód — „Warszawa”. „Moskwicz” nowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 314262.

W dniu 13 września 1968 r. zmarł nagle, na maszynowy Olejarni św., mój najdroższy mąż, ukochany tatus, jedyny syn, brat, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD WRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Krerowie, pow. Środa,

o czym zawiadamia strapioną
RODZINA

325202

W dniu 12 września 1968 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

PIOTR GRYSKA

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 14 bm. o godz. 10 z domu żałoby — Poznań, ul. Perzycka 73 na cmentarz w Skórzewie,

o czym zawiadamiają w głębokim żalu po-
grążeni
ŻONA, Córka, SYN, SYNOWA,
ZIĘĆ I WNUKI

325522

Dnia 13 września 1968 r. zmarła w wieku 63 lat nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babunia i szwagierka

HELENA KOKOCIŃSKA

z domu BROMKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września 1968 r. o godz. 16 w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA

325762

Dnia 10 września br. zmarł

inż. FRANCISZEK WACHOWIAK
dlugoletni dyrektor Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Nohowie, pow. Śrem, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy doświadczonego i oddanego sprawe hodowli człowieka, oraz jednego z pierwszych organizatorów hodowli ogrodnictwa w Wielkopolsce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych
w Poznaniu. K7324

Dnia 13 września 1968 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 81, nasz drogi ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR ZIELEZIŃSKI

architekt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim bólu i smutku pogrążona
RODZINA

325262

Dnia 8 września 1968 r. zmarł w Warszawie

PPEK. INŻ.

STEFAN SUCHOCKI

wyróżniony odznaczeniami państwowymi

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
RODZINA I PRZYJACIELE

Poznań, Warszawa, ul. Einsteina 20. 324442

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Dwaj panowie z Werony”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67” (wiecej baletowy); OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 17 „Noc cudów”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Odwety”; LESZNO: „Księżyc nad rzeką”;

KINA

GNIEZNO Polonia: „Major Dun de”; KOSCIAN: „Kopciuszek w potrzasku”; LESZNO: „Świat grozy” i „Mój przyjaciel delfin”; NOWY TOMYŚL: „Flip, Flap i in ni”; OBORNIA: „Lebiedź kontra Lebediew” i „Kaukaska branka”; SREM Słonko: „Winnetou” (III cz.); SRODA: „Zamrożone błyskawice” (I i II s.); „Milię poszukuje”; SZAMOTULY: „Niefortunny dzień”; WAGROWIEC: „Wilcze echa”; WRZESNIA: „Bo hańba naszym czasom”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”;

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 30) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—13.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Linoryty J. Gielniaka oraz prace fotografików Okręgu Poznańskiego — g. 10—18 (do 30 bm.).

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego — g. 9—15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Siena średniowieczna” i Grafika E. Paschke — g. 10—20.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

PTF (Paderewskiego 1) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymal co na morzu” — g. 10—19.

Dom Kultury Kolarza (Marchlewskiego 142/144) — wystawa z okazji 50-lecia ZZK — g. 10—22 (do 28 bm.).

Pałac Kultury (Hol szatniowy Sali Wielkiej) — fotografie artystów lotewskich — g. 12—20 (do 22 bm.); Hol Główny (parter) PK: „XXII Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 16 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 Spotkanie z bułgarskimi orkiestrami; 8,44 Konc. zyczeń; 9 Dla kl III i IV; „Uczmy się śpiewać”; 9,20 Utwory kompozytorów słowiańskich; 10 „Pan prezydent” — fragm. pow.; 10,20 Z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10,50 „Ślady dawnej Warszawy” — felieton; 11 Dla kl. IX (język polski); „Niezwykłe miasto Cracovia” — słuch.; 11,30 „Melo-Rytmy” — gra Zespół M. Janicza; 11,49 „Rozdźwięk a dziecko”; 12,10 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III i IV (j. polski); „Jak to ze mną bywało”; 13,20 Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14,30 Konc. popularny w wyk. Ork. PR w Krakowie; 15,05 Sportowy wieczór na start: 15,20 Ludwik van Beethoven: Romans F-dur op. 50 na skrzypce i ork.; 15,30 Dla dzieci: „Wyprawowanie najprawdziwszego pułkownika”; — słuch.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Melodie estrady, ekranu i kabaretu”; 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 „Piosenki z pointa”; 19,20 „Rozmowa o polityce zagranicznej”; 19,30 „Wędrowni muzycy z kraju”; 20,50 „Program z dywanikiem”; 21,55 Franciszek Lehar: „Frasquita” — montaż operetkowy; 22,42 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 23,15 Zapraszamy do tańca; 0,10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,04 MHz; 8,05 Po jednej piśnience; 8,35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Konc. w duecie; 9,35 „List ze Śląska” — felieton; 9,50 „Biorąc czy rzucając”; 9,50 Mel. Z. Karasinskiego w oprac. W. Kolankowskiego; 10 Złoty Kodol: Suita ork. „Harv Jones”; 10,25 „Kiedy rano jęde osiemnaśnika”; — słuch.; 11,10 „Tylko na gitarach”; — gra zespół The Ven-

tures; 11,23 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Powrót z rzeki Styks” — fragm. książki M. Cabana; 13,45 Konc. muz. klasycznej; 14,30 „Antykwarjat z kurantem”; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Melodie i piosenki bułgarskich przyjaciół; 15,20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15,45 „Katalizm i współczesność”; 17,10 E. Waldteufel: walc „Zawsze albo nigdy”; 17,20 Wielkopolskie aktualn. turystyczne; 17,30 Grajańska szafa; 18,15 Gra Pozn. Pietnastka Radio wa; 18,30 Public. międzynarod.; 18,40 „Ostatnie słowo oskarżonego”; — słuch.; 19,07 Konc. rozrywkowy; 19,30 „Matysiakowie”; 20 Gra Zespół J. Millana; 20,23 „Cóż za myśl tato”; — fragm. pow.; 20,30 Nieznane tanga i nowe nagrania piosenek Ameryki Łacińskiej; 21,31 Recital tygodnia — Nicolai Evrow — fortepian (Bulgaria); 22,01 W paru słowach; 22,08 Soliści muz. rozrywk.; 22,20 Zespół Dzie wiatka; 22,50 Zapraszamy nie tyl ko do walców; 23,20 Konc. muzyki popularnej; 0,10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 12, 30, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17,05 „Gubernator” 16 odcinek pow.; 17,40 „Bezchmurny dzień” i inne piosenki; 18,05 Mówi oficer śledczy, kryptonim „Zyrafa”; 18,20 Klub grającego krążka; 19

Witkowo w przededniu 600-lecia

Patriotyzm znaczone czynem

Gdy byliśmy tu przed rokiem gospodarz miasta narzekał, że ciężko rozruszać witkowieńskie do czynów społecznych, że wszelkie prace przygotowawcze do jubileuszu 600-lecia idą jak po grudzie. Obecny przy tej rozmowie przewodniczący Komitetu Obchodu 600-lecia dr Lewiński był co prawda innego zdania, broniąc mocno swoich krajanów. Widocznie znalazł ich lepiej, chociażby z tego, że niemal każdy był jego pacjentem w Ośrodku Zdrowia. Bo rzeczywiście przewodniczący Prezydium MRN Ryszard Rutowicz musiał zmienić zdanie.

— Nie mam słów uznania dla obywateli miasta za ich społeczną i wysocę obywatelską postawę — powiedział nam podczas ostatniej wizyty. Mieszkańcy Witkowa zabrali się tak energicznie do pracy, szczególnie po naszym apelu wystosowanym do nich przed trzema tygodniami, że przeszło to nasze najśmielsze oczekiwania. W krótkim czasie odnowiono elewację niemal wszystkich budynków na ulicach: Warszawskiej, Poznańskiej i przy Rynku, nie mówiąc już o innych. Dość powiedzieć, że odmalowano około 50 domów. W okresie przygotowań do jubileuszu 600-lecia nowe elewacje zyskało ponad 80 procent domów.

Wystarczy się tylko przejść po ulicach, aby naocznie przekonać się o słuszności słów przewodniczącego. Pospiesznie kończono tu kowanie niektórych domów, jak np. przy ul. Warszawskiej i narożniku Rynku. W innym miejscu jakiś amator pracownicy zamalował okienną wnękę. Gdzie indziej znów chłopiec w szkolnym wieku z niemalym mozołem usiłował dokładnie pomalować prety balkonu swego mieszkania. Ludzie porządkowali posesje, podwórka i obejścia, malowali okna, drzwi frontowe, klatki schodowe. Niektórzy nawet przy świetle e-

lektrycznym, żeby tylko zdążyć na jubileusz.

Przyjadą do nas goście z różnych stron, nie możemy pozwolić na to, by nas obgadali że jest w naszym mieście brudno — powiedziała po prostu jedna z emerytek która zaciągnęła nawet pożyczkę na odnowienie domu. Będzie ją spłacała ze swej skromnej renty ale nie chce być gorsza od innych. Do roboty zabrali się również kobiety, chwyciły za miotły i pedzle, jak np. córka właściciela posesji przy ul. Warszawskiej — IRENA WALCZAK. — Cóż było robić — tłumaczyła — skoro fachowcy są rozrywani, pracują popołudniami i wieczorami.

— Nawet nie wiedziałem, że mamy tylu murarzy w mieście — śmiał się przewodniczący R. Rutowicz. Potrzeba jest matką wynalazku, sąsiad pomagał sąsiadowi, pracownicy różnych instytucji, szli za nie wielką lub nawet żadną opłatą malować i naprawiać domy, zgłaszali się w Prezydium oferując pomoc, jak np. pracownik miejscowej Spółdzielni Stolarskiej — Andrzej Piechnik. Stolarze zresztą ogromnie pomogli przy dekoracji miasta: ustawianiu bram powitalnych, transparentów, budowie podium potrzebnego na uroczystości.

Zakłady pracy spisały się zresztą na duży medal. Np. kierownik POM Witkowo — Kazimierz Grzechowiak oddał do dyspozycji Rady ciagi niki potrzebne do transportu drewna, umożliwił swoim pracownikom realizację czynu społecznego na rzecz miasta.

Przewodniczący promieniował z zadowolenia, mimo zmęczenia przedjubileuszową bieganiem. Obaj z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Kazimierzem Fiutem, który dwolił się i tróli w tych staraniach o odświeżony wygląd miasta, wstawali ze świtem, kładąc się spać o północy.

Wysiłek obywateli dał nad spodziewane efekty. W mieszkańcach Witkowa obudził się zdrowy patriotyzm lokalny. Postanowili dowiedzieć, że nie są gorsi od innych w dbałości o rodzinne miasto, z którego słusznie mogą być dumni. Mało które bowiem może pochwalić się nie tylko szacowną przeszłością sięgającą roku 1363 (pierwsza wzmianka źródła o osadzie na karczowiskach leśnych) ale i żywym

udziałem mieszkańców w wydarzeniach historycznych wielkiej wagi. Ta dawna wieś feudalna, która zdobyła prawa miejskie w latach 1676-1684, podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r. była miejscem zgromadzenia powstańców. Ochotnicy z Witkowa brali udział w Powstaniu w 1806 r. i Powstaniu Listopadowym 1830-31 r. Uczestniczyli też w przygotowaniach do powstania 1846 r. a potem w ludowym zryw powstaniowym 1848 r. Witkowieńscy znaleźli się też w szeregu Powstań Styczniowych 1863 r. Również dzieci witkowskie broniły polskiej mowy, uczestnicząc w strajkach szkolnych 1906-1907. W kartach historii Witkowa chlubne miejsce zajmuje masowy udział jego obywateli w Powstaniu Wielkopolskim, wspominanym do dziś przez starszą generację. Młodszym stoi żywo w pamięci antyhitlerowski ruch oporu i nazwiska rozstrzelanych oraz zamęczonych w obozach najbliższych krewnych, sąsiadów i znajomych. Uczczą ich pamięć budowanym obecnie pomnikiem chwały i męczeństwa, który zostanie odsłonięty na Dzień Wojska Polskiego w październiku br.

Miasto godnie przygotowało się do uroczystości jubileuszowych. W uznaniu zasług i rangi historycznej miasta władze powiatowe z Gniezna, pomagając aktywnie w zorganizowaniu uroczystości jubileuszowych postanowiły tej nie dzielić odbyć w Witkowie wspólnie, uroczystą sesję Powiatowej Rady Narodowej oraz miejscowych Rad Miejskiej i Gromadzkiej. Popołudniem uświetnią dożynki powiatowe, festiwal amatorskich zespołów artystycznych, zabawa ludowa. Jubileuszowy tydzień wypełnią liczne imprezy jak mecze sportowe, spartakiada młodzieży, pokaz gimnastyczny, koncerty na wolnym powietrzu, filmy, pokaz znaczków, przedstawienie teatralne, ognisko harcerskie wraz z wreczeniem trzech sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo harcerzom i Szkole Podstawowej nr 2. Czwartą sztandar otrzyma miejscowa straż pożarna, która na zakończenie uroczystości jubileuszowych 22 bm. będzie obchodziła 109-lecie swego istnienia.

MARIA POLCYNOWA

Sredzki ośrodek „Praktyczna pani”

Pomaga, wychowuje, kształci

Ośrodek „Praktyczna pani” znajdujący się przy ulicy Limanowskiego 1 powstał w 1960 roku. Ta pożyteczna placówka rozwijająca różnokierunkową działalność, wykonuje usługi fryzjerskie, prasownicze, koszul, usługi dziewiarskie, ponadto działa tu poradnia o dzieżowa i prawna.



W Lesznie kierownca „Skody” — Zygmunt R. chcąc wyjść z samochodu otworzył lewe drzwi, na które wpadł motocyklista Tadeusz S., w rezultacie czego wywrócił się i został przejechany przez ciągnik. Motocyklista w drodze do szpitala zmarł.

W Kostrzynie (pow. Sroda) w „Starze”, prowadzonym przez Czesława B., podczas jazdy, otworzył się drzwi i z kabiny wypadła Urszula B. Zmarła ona po przewiezieniu do szpitala.

Na trasie Podrzewie-Ludowo (pow. Szamotuły) motocyklista Roman K. wjechał na psa i wywrócił się. Kierownca doznał ciężkich obrażeń, a pasażerka motocykla — Maria J. została lekko ranna. (ak)

nie przy muzyce”; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysiakowie”; 21,01 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21,31 Zespół Dziwiałka; 22,01 Spotkanie z Fr. Leharem; 23,15 Miłośnikom jazzu; 23,30 Gra Artur Benedetti-Michelangeli — słynny pianista włoski; 0,10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 8,35 „Radioproblemy”; 9,55 Transm. manifestacji w Ostrowie Wlkp. z okazji 50-rocznicy Powstania Wielkopolskiego; 11,10 Wielkopolska niedziela; 12,10 Publicystyka międzynarodowa; 12,20 Poranek symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. Wl. Ormickiego; 13,30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci: „Fiński nóż” — słuch.; 15,46 Mel. rozrywkowe; 16 „Wnętrze pracowni” — słuch.; 16,30 Konc. Chopinowski. Z nagrań Wl. Sforonickiego; 17,05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17,30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny — „Wieczór Bułgarski”; 21,22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22,30 Niedzielne spotkanie z muzyką 23,30 Zanim wybijie północ. Gra Modern Jazz Quartet oraz Laurindo Almeida — gitara.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 12, 05, 17, 21, 23, 5, 0.



Ani na moment nie ustaly prace polowe. Rolnicy przystapili obecnie do siewu poplonow. Na zdjeciu: traktorzysta Zdzislaw Maciejewski wraz z Heleną Karolak z PGR Chwałkówko pow. Gniezno obsiewaj 10-hektarowe pole. (za)

Fot. — H. Kamza

Na polach Wielkopolski

Trwają siewy żyta poplonowego

Rolnicy wielkopolscy starają się maksymalnie wykorzystać doskonałe obecnie warunki atmosferyczne do przeprowadzania prac polowych. Podczas czwartkowego wyjazdu w teren, mogliśmy naocznie przekonać się, że prace przedsięwzięte są poważnie zaawansowane. Uprawniona gleba czeka na pierwsze ziarno. Zaczęły się już siewy żyta, które przeznacza się do szybkiego sprzętu na wiosnę jako poplon. Spotkaliśmy siewnik traktorowy na polach PGR Chwałkówko w powiecie gnieźnieńskim. Traktorzysta wysiewał właśnie żyto. Sieją również w PGR-ach powiatu chodzieskiego i w innych częściach województwa.

Siewy żyta poplonowego wyprzedzają właściwy termin przedzają właściwy termin agrotechniczny; chodzi bowiem o wcześniejszą vegetację i szybszy zbiór zielonej masy na wiosnę, którą przeznaczają na karmę dla bydła, a także na kiszonki. Popłony ozime, w których dominować będzie uprawa żyta, obejmą w tym roku obszar 200 tys. hektarów. Stąd konieczność przyspieszenia ich siewu, aby nie opóźnić się ze zbożami chlebowymi. W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN stwierdza się, że siewy zboż podstawowych żyta i pszenicy rozpoczyna się na dobre po 15 września. W krótkim terminie, bo zaledwie dwóch tygodni, trzeba będzie obsiać 515 tys. ha żytem i 112 tys. ha pszenicą o zimną. To jest naprawdę wielki wysiłek.

Służba rolna zwraca się w tej sytuacji do wielkopolskich rolników gospodarujących indywidualnie, do spółdzielców i kierownictw państwowych gospodarstw rolnych, aby bezwarunkowo zakończyć siewy zboż ozimych przed 1 października br. Doświadczenia lat ubiegłych i tegoroczne wykazały, że wszelkie opóźnienia w siewach powodują obniżkę plonów, np. przy trzytygodniowej zwłoce o 3 kwintale na hektarze, a przy przesunięciu terminu na listopad aż o 7 kwintali na hektarze. Wielu rolników siewy zboża ozime po wykopkach. Warto więc je przyspieszyć, pole uprzątnąć z liści ziemniaczanych czy buraczanych liści, resztek korzeni lub bulw, zamiast pługa użyć kultywatora i brony. W ten sposób przygotowane pole wczas obsiane też gwarantuje dobry plon. Ziemia po ziemniakach, zruszona kopaczką jest i tak wystarczająco pulchna i może obić się bez orki przedświepniej. Przygotowywanie pola przy pomocy kultywatora zapobiega nadmiernemu rozpyleniu gleby, co ma ogromne znaczenie przy dłuższej suszy. (emp)



A.R., Obywatel Leszna. Nie możemy nikomu zabraniać posiadania psa. Inna rzecz, że właściciele tych czworonożnych przyjaciół powinni uważać, by psy nie zabrudzały chodników. (2156)

Bogdan Stańko, Brody, pow. N. Tomysł. Możemy Panu jedynie poradzić przyjazd do Poznania i tu pojeźdź do sklepu Domu Książki przy ul. Ratajczaka. (2149)

Jan J. Września. Rente oblicza się biorąc pod uwagę wysokość zarobku z 12 ostatnich miesięcy albo z kolejnych 24 miesięcy pracy, dowolnie wybranych spośród ostatnich 10 lat. Wybór zależy od osoby ubiegającej się o rentę. (2058)

Aniela O. z Nekli. Rece polajmione koka maszynową należy przetrzeć octem lub denaturatem. Potem dobrze umyć wodą z mydłem. (2033)

Ośrodek organizuje liczne konkursy. Obecny, trwający od 1. IX do 15. XII zorganizowano pod hasłem: „Poznaj swój kraj, region, spółdzielnię. Równocześnie trwa drugi konkurs — od 1. IX 1968 do 15. I 1969 r. głoszący dewizę: Bądźmy szczupli i zdrowi. Oba konkursy podnoszą wiedzę wśród kobiet pracujących. Organizuje się również kursy kroju i szycia. Odbywają się one najczęściej w Szkole Podstawowej Nr 3 w Środzie, której Ośrodek jest opiekunem. Pożyteczna ta placówka dysponuje tylko 1 pokojem. Oczywiście w takich warunkach trudno być „praktycznym”. W perspektywie przewiduje się adaptację przyległego nie zamieszkałego budynku. (sz)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Niedzielne rytmy; 17,30 „Gubernator” — 17 odc. pow.; 17,40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 Soliści i zespoły Jazz Janboree 68; 18,20 Pogwarki o tym i o owym nagrane tu i tam; 18,35 Sylwetka piosenkarza — B. Steward; 19 Nie mam czasu — wo dewil; 19,40 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20,05 „Michał — złodziej”; — gawęda; 20,15 Ludwik van Beethoven — V Konc. fortep. Es-dur op. 73; 20,55 Spotkanie na fermacie; 21,25 Światowe przeboje po polsku; 21,50 Opera — G. Puccini: „M-me Butterfly”; 22,07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barbara; 22,25 Słowo i dźwięk — słuchamy z...; 23 Miniatury poetyckie — Pory dęby; 23,05 Muzyka noca; 23,50 Śpiewa Sergio Endrigo.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9,25 — „Dziewczyna dla Czendy” — film fab. prod. CSRS; 10,55 — 11,25 — „Nauka o człowieku” dla kl. VIII — „Człowiek a inne ssaki”; 16,15 — „Lekcja w terenie” — z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16,25 — Program tygodnia; 16,50 — Wiadomości; 17 — Sprawozdanie sportowe — (Zielona Góra); 18,30 — Film z cyklu „Artyści areny”; 18,55 Z cyklu „Gawędy o współczesności” — przed kamerami — prof. dr K. Grzybowski; 19,20 — Dobranoc;

19,30 — Monitor; 20,10 — „Tele-Echo”; — „W Kellingowym Dworaku”; 20,50 — Tele-Mocca” — program rozrywkowy; 22 — Dziennik; 22,15 — Wiadomości sportowe; 22,25 — „Dziewczyna dla Czendy” — film fab. prod. CSRS.

NIEDZIELA: 8,30 — Z cyklu: „Zabytki architektury”; 9 — „Perki szmaragd” — film z serii „Przygody trzech muszkieterów”; 9,25 — Przypomnimy, radzimy; 9,35 — 11,10 — „Młodość Lincoln”; — fab. film USA; 12,05 — Wiadomości; 12,15 — PKF; 12,25 — „Spotkania z przyrodą”; 12,55 — „Przemiany”; 13,25 — Teatr Młodego Widza — „Banda Rudego” cz. III (powt.); 14,05 — W starym kinie — „Tak zaczęli mistrzowie”; 15 — „Ukochany kraj — umiłowany kraj”; — teleturbinę II runda rozgrywek (Poznań — Kraków); 15,30 — Film z serii „Polacy na frontach II wojny światowej” odc. III „Przez granice”; 15,50 — „Polski eksperyment” — program dyskusyjny; 16,25 — Sprawozdanie sportowe; 18 — Teatr Komedii Współczesnej — „Kobieta w trudnej sytuacji”; — Udział biera: I. Stawińska, R. Barycz, Cz. Wollejko; 19 — „Fotografia rodzinna” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20,05 — „Przedstawiam”; 20,50 — „SOS Titanic” — fab. film ang.; 22,45 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.